

Cena 20 gr

NAKLAD 113.348 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, środa 12 grudnia 1956 r.

Nr 297 (3132)

Wystąpienie Dullesa na sesji rady NATO w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu rady NATO, jak podaje Agencja Reutera, przemawiał Dulles, Pineaau, Lloyd, włoski minister spraw zagranicznych Martino oraz Halvard Lange, minister spraw zagranicznych Norwegii.

Ich wywody zmierzają do wyrażenia, iż wydarzenia węgierskie i akcje wojsk radzieckich na Węgrzech dowodzą jakoby agresywnych zamiarów Związku Radzieckiego i „stanowią groźbę dla Zachodu”. Wobec tego — twierdził minister — NATO musi „wzmocnić swą jedność i siłę”. Włoski minister Martino oraz Lloyd — przedstawiciel państwa, które dokonało agresji na Egipt — rozwozili się ponadto nad „intencjami radzieckimi” na Bliskim Wschodzie.

Lloyd wypowiedział się też za udzieleniem przez kraje NATO pełnego poparcia paktowi bagdadzkiemu. (Apel o takie poparcie wystosowała również delegacja turecka w memorandum przekazanym we wtorek przed południem uczestnikom sesji).

Dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz stanu USA, Dulles. Według relacji Agencji Reutera, oświadczył on, że „Zachód musi: 1) utrzymać „presję moralną”, która „przyczynia się do podważenia systemu komunistycznego” oraz 2) „utrzymać swą własną siłę militarną i zachować stanowczość”. Dulles twierdził, że obecnie „Zachód” nie powinien mieć wątpliwości co do decyzji użycia siły w razie potrzeby”. Sekretarz stanu USA oświadczył, że podstawowym „środkiem odstraszającym” pozostałe broń atomowa. Nie rozwiązuje ona jednak — dodał Dulles — wszystkich problemów militarnych. Mówca podkreślił, iż na obecnej sesji staje przed uczestnikami rady „trudny problem utrzymania właściwych proporcji między wydatkami na cele ekonomiczne a wydatkami militarnymi. Nie można jednakże — powiedział Dulles — dopuścić do krachu gospodarczego krajów Zachodu”.

Czyniąc aluzję do brytyjsko-francuskiej interwencji w Egipcie, sekretarz stanu USA oświadczył, że ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie, wskazywały na konieczność „pełniejszego i bardziej bezpośredniego porozumienia” między państwami Zachodu w dziedzinie polityki zagranicznej.

Bezpośrednio po zakończeniu wczorajszego posiedzenia przedpołudniowego odbyło się spotkanie delegatów Wielkiej Brytanii i USA.

Wykonali plan roczny

Centralny Zarząd Przemysłu Wielkiego Związku zawiadania o pierwszym w swej branży wykonaniu rocznego planu produkcji. Jest to Głuszycka Przędzalnia Czesankowa, która z zadania roczne, przewidziane planem na rok bieżący, wykonała na 17 dni przed terminem.

Do końca roku zalogowała zakłady wyprodukowała 45 tys. kg przędzy czesankowej o wartości 3 mln. zł. (wy)

Od redakcji

Do wczorajszej naszej relacji z posiedzenia Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Politycznego wkładło się bardzo przykre nieporozumienie do tej pory nieznane. Jerzego Jabłkiewicza z „Wifamii”. Chodzi o to, że członkowie NOT wysunęli kandydaturę inż. Jabłkiewicza na posła. Jednakże na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej niektórzy jej członkowie oświadczyli, że według posiadanych przez nich wiadomości — zarówno zalogera „Wifamii”, jak i robotnicy innych zakładów na Widzewie, protestują przeciw tej kandydaturze. Ponieważ posła na Sejm wybiera nie tylko członkowie NOT, lecz wszyscy wyborcy z danego okręgu — jest wobec tego rzeczą wątpliwą, aby inż. Jabłkiewicz mógł liczyć na poparcie mas.

To właśnie oświadczenie członków Komisji Porozumiewawczej podaliśmy w gazecie. Okazuje się jednak — jak mniemamy — że przekażono nam wczorajszym zebraniu w „Wifamii” — iż kilkudziesięciu upoważnionych do tego przedstawicieli zalogi stwierdza coś wręcz przeciwnego. Uważają, iż powiedzenie jakoby zalogi protestowała przeciw kandydaturze inż. Jabłkiewicza jest niezgodne z prawdą, że inż. Jabłkiewiczowi wyznaczono krzywdę.

Wyjaśniając tę sprawę, poruczymy się jednocześnie do obowiązku przesyłania zalogi „Wifamii” oraz inż. Jabłkiewicza za nieporozumienie zaistniałe nie z naszej winy. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że absolutnie nie jest naszym zamiarem utracenie kan dydatury inż. Jabłkiewicza. Spełniliśmy tylko dziennikarski obowiązek wiernego relacjonowania przebiegu posiedzenia Komisji Porozumiewawczej.

Deklaracja o zasadach współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym

W dniu 10 grudnia br. odbyło się spotkanie Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium NK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na którym omówiono zasady współpracy między oboma partiami oraz ich stosunek do ważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych.

Stwierdziliśmy zgodność swych stanowisk w tych sprawach, które równocześnie obu partiom postanowiliśmy dać temu wyraz w następującej wspólnej deklaracji.

I

Październikowe Plenum KC PZPR stało się punktem zwrotnym w konsolidacji polskiego społeczeństwa wokół programu pełnej suwerenności narodowej i naprawy życia politycznego, społecznego i gospodarczego zgodnie z warunkami naszego kraju. Polska klasa robotnicza i jej partia skupiły wokół siebie wszystkie siły postępowe i patriotyczne w narodzie. Stawa rza to nowe warunki dla pogłębienia sojuszu robotników i chłopów, dwóch klas podstawowych w narodzie, budującym socjalizm.

Wielu wypaczeń i błędów — dających szereg istotnych zmian na lepsze w materialnych i kulturalnych warunkach życia wsi polskiej, przeobraziła się polityka partii, przeobraziło się też oblicze ruchu ludowego. W odróżnieniu od przedwojennego Stronnictwa Ludowego, w którym tendencje ludowego radykalizmu były tłumione przez siły prawicowe, stojące na gruncie państwa i ideologii burżuazyjnej, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe potrafiło połączyć radykalne i postępowe tradycje mas chłopskich z ideami, głoszonymi przez klasę robotniczą, stojącą na gruncie państwa robotników i chłopów, budującego w Polsce ustrój socjalistyczny, ustrój znoszący ucisk i wyzysk człowieka przez człowieka. Nieodłączną częścią tego zadania stanowi systematyczne podnoszenie produkcji przemysłowej i rolniczej oraz siłownia, dobrowola, różnorodna w swych formach przebudowa chłopskiej gospodarki z indywidualnej na spółdzielczą.

Podpisane pod tą deklaracją partie stwierdzają, że w ciągu ostatnich lat miały miejsce szereg wypaczeń, przy czym szczególnie szkodliwe w swych konsekwencjach były wypaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wyrażają się one w szeregu posunięć gospodarczych, utrudniających rozwój produkcji rolniczej, w naruszeniu zasady dobrowolności przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, w biurokratyzacji życia społecznego, w likwidowaniu licznych form samorządnej aktywności gospodarczej i kulturalnej mas chłopskich, w nieustannym osłabianiu od życia społecznego i politycznego szeregu zasłużonych działaczy ludowych.

Wyrażają się one również w fałszywej koncepcji roli ZSL jako transformacji PZPR, nie zaś jako najbliższego sojusznika, wnoszącego swój samodzielny i twórczy wkład do wspólnej walki. Błędy te oraz pozostałości agrarystycznej ideologii wśród części działaczy ZSL tworzyły szkodliwe przegródki między komunistami a ludowcami, w ich walce o postęp rolnictwa i wsi polskiej.

Wyrażając swą wspólną wolę przekreślenia tych wypaczeń oraz naprawy ich skutków, obie partie podkreślają konieczność zdecydowanej walki przeciwko siłom reakcji, które próbują wykorzystać proces odnowy życia politycznego w kraju dla walki o obalenie władzy robotników i chłopów, o nawrót do czasów, gdy pod zasłoną formalnej demokracji Polska rządzą burżuazja, obszarnictwo i zagraniczne kartele. Obie partie wzywają masy chłopskie i postępowych działaczy wiejskich do walki z próbami szerszenia w kraju zamętu i anarchii przez elementy warcholskie, szukające osobistych porachunków oraz przeciw wszelkiego rodzaju karierowiczów. Organizacje obu sprzymierzonych partii winny działać w braterskim sojuszu rozbudzając wszystkie formy aktywności mas chłopskich w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej — dla wzmocnienia krajowi wsi i stronnego rozwoju w warunkach demokracji i wewnętrznej spójności.

PZPR i ZSL uważają, że w nowych warunkach właściwą formą współpracy i wzajemnej kontroli powinny stać się komisje porozumiewawcze partii politycznych, które zostały powołane w związku z wyborami do Sejmu PRL, a które działać będą jako organy stałe.

III

W polityce rolnej obie partie skupią swój wysiłek na usunięciu wszystkiego co osłabiało sojusz robotniczo-chłopski i podejmować będą środki dla jego umocnienia i pogłębienia. Zapewnienie wzrostu produkcji rolniczej w oparciu o materialne zainteresowanie producentów i rozwój chłopskiej inicjatywy, w szczególności inicjatywy o charakterze społecznym, jest głównym zadaniem.

Z powodu ekscesów chuligańskich w Szczecinie

Wyrazy ubolewania ambasadorowi ZSRR w Polsce

WARSZAWA (PAP). — W związku z wypadkiem chuligańskiego najścia na gmach konsulatu ZSRR w Szczecinie w czasie awantur ulicznych w dniu 10 bm. dyrektor generalny MSZ ambasador M. Wierna i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ minister pełnomocny E. Bartol złożyli w dniu 11 bm. w imieniu ministra spraw zagranicznych PRL wyrazy ubolewania ambasadorowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu ZSRR w Polsce P. Ponomarenko. Ambasador ZSRR został poinformowany, że w sprawie tej prowadzone są energiczne dochodzenia, a winni zostaną ukarani oraz, że władze polskie gotowe są pokryć szkody materialne wyrządzone konsulatowi.

W dniu 10 bm. w godzinach przedwieczornych doszło w Szczecinie do chuligańskich awantur. Jak wynika z dotychczasowych informacji, zajścia rozpoczęły się od pobicia przez bandę łobuzów milicjanta, który konwojował pijanego awanturnika. Stosunkowo szybko gromadzący chuliganizm urosła do poważnych rozmiarów, zatarasowała Aleje Wojska Polskiego — w kilku tramwajach wybito szyby. Chuligani pobili również kilku milicjantów.

Przy akompaniowaniu pijańskich śpiewów i prowokacyjnych okrzyków próbowano zorganizować manifestację. Część awanturników dotarła pod konsulat ZSRR, gdzie wybiła szyby i usiłowała wtargnąć do wnętrza.

Kres awantur położyli wezwani przez KM PZPR robotnicy Słociny Szczecińskiej, którzy wraz ze studentami i żołnierzami miejscowej jednostki wojskowej rozprzeczili rozwydrzoną łobuzerię.

Szereg uczestników chuligańskich zająć aresztowano, natychmiast wdrożone zostały energiczne śledztwo. Winni prowokacyjnych awantur będą ukarani z całą surowością prawa.

W wielu fabrykach, instytucjach i przedsiębiorstwach Szczecina odbyły się 11 bm. samorzutne masowiska, na których robotnicy, inteligencja pracująca, urzędnicy, jak najostrejsze potępiły zajścia sprzokowane przez rozwydrzonych chuliganów i pijaków w Szczecinie.

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Po wysłuchaniu sprawozdania Jarosława Iwaszkiewicza i Ostapa Dłuskiego, którzy ze strony polskiej brali udział w naradzie członków Biura Światowej Rady Pokoju, odbytej w Helsinkach w dniu 18 listopada, prezydium postanowiło udzielić swego poparcia deklaracji opublikowanej przez tę naradę, a w szczególności: Prezydium popiera żądanie w sprawie bezwarunkowego i całkowitego wycofania wojsk brytyjskich, francuskich i izraelskich z ziemi egipskiej oraz przestrzegania niezawisłości i nie tykalności terytorialnej Egiptu, co jest nieodzownym warunkiem utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, opartego na poszanowaniu suwerenności państw tego rejonu.

Prezydium w pełni przyłącza się do wyrazów braterskiej sympatii skierowanych przez światowy ruch pokoju do narodu węgierskiego, popiera akcje udzielania narodowi węgierskiemu moralnej i materialnej pomocy oraz podtrzymuje postulat sformułowane w Helsinkach odnośnie:

Prezydium PKOP popiera postulat wycofania wojsk radzieckich z Węgier na podstawie obustronnego porozumienia

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Po wysłuchaniu sprawozdania Jarosława Iwaszkiewicza i Ostapa Dłuskiego, którzy ze strony polskiej brali udział w naradzie członków Biura Światowej Rady Pokoju, odbytej w Helsinkach w dniu 18 listopada, prezydium postanowiło udzielić swego poparcia deklaracji opublikowanej przez tę naradę, a w szczególności: Prezydium popiera żądanie w sprawie bezwarunkowego i całkowitego wycofania wojsk brytyjskich, francuskich i izraelskich z ziemi egipskiej oraz przestrzegania niezawisłości i nie tykalności terytorialnej Egiptu, co jest nieodzownym warunkiem utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, opartego na poszanowaniu suwerenności państw tego rejonu.

Prezydium popiera żądanie w sprawie bezwarunkowego i całkowitego wycofania wojsk brytyjskich, francuskich i izraelskich z ziemi egipskiej oraz przestrzegania niezawisłości i nie tykalności terytorialnej Egiptu, co jest nieodzownym warunkiem utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, opartego na poszanowaniu suwerenności państw tego rejonu.

Udany eksperyment handlowców Szczecina

Listopadowy bilans dyrektora MHD Artykuły Odzieżowe w Szczecinie, zakończyła saldem dodatnim w wysokości ponad 46 tys. zł. Jest to duże osiągnięcie, dotychczas bowiem dyrektora ta miała stały deficyt, który w ciągu 10 miesięcy br. wyniósł niemal pół mln. zł. Przed przeszło dwoma miesiącami dyrektor MHD — Art. Odzieżowe, wystąpił ze smiałym projektem daleko idących zmian w handlu w kierunku usamodzielnienia sklepów. Zgodnie z projektem, zalogi sklepów powinny się starać o zapewnienie w różnych źródłach, same decydując o składzie osobowym personelu, drobnych remontach itp. W zamian za to zalogi miały otrzymać wynagrodzenie nie według grup i szeregowań, ale w dużej mierze w oparciu o prowizję bez ustalania „górnego pułapu” premii za wykonanie planu.

Projekt ten, po licznych dyskusjach, został w październiku wprowadzony tytułem eksperymentu w 3 sklepach, a w listopadzie we wszystkich pozostałych.

Ryzyko eksperymentu — jak wykazały wyniki listopadowe — całkowicie się opłaciło. Państwo przestało dopłacać do sklepów odzieżowych. Pracownicy zyskali — zarobki ich bowiem kształtowały się wysoko, proporcjonalnie do wkładu pracy. Klienci byli zadowoleni, gdyż zaczęto o ich obsługę dbać, w sklepach było więcej towaru i poprawił się ich wygląd. Ponadto do handlu zaczęli nabywać fachowcy, którzy kilka lat temu opuścili swe stanowiska.

Sprawa Węgier na forum ONZ

Delegacja węgierska opuściła salę obrad uznając przebieg debaty za sprzeczny z Kartą NZ i za ingerencję w wewnętrzne sprawy

NOWY JORK (PAP). — Przed rozpoczęciem w Zgromadzeniu

Ogólnym NZ wczoraj porannej debaty w sprawie Węgier przedstawiciel tego kraju Imre Horvath złożył krótkie oświadczenie. Oznajmił on, iż delegacja węgierska nie będzie brała udziału w dalszej debacie, ponieważ mimo licznych protestów z jej strony Zgromadzenie Ogólne w dalszym ciągu usiłuje „ingerować w wewnętrzne sprawy Węgier, co jest sprzeczne z ich prawami suwerennymi”. Delegacja węgierska — powiedział Horvath — wstrzyma się od udziału w obradach XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ tak długo, dopóki kwestia węgierska „nie będzie traktowana w duchu Karty NZ”.

Jak podają agencje zachodnie, oświadczenie Horvatha nie oznacza, że Węgry wycofują się z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wszyscy członkowie delegacji węgierskiej opuścili salę obrad. (Dalszy ciąg na str. 2)

Z Bliskiego Wschodu

KAIR (PAP). — Egipski dziennik „Al-Ahram” donosi z Port Saidu, że wycofanie ostatnich oddziałów brytyjsko-francuskich powinno nastąpić w ciągu dwóch dni, a międzynarodowe siły policyjne obejmą kontrolę w Port Saidzie. Jednostki egipskie wkroczą do Port Saidu około 25 grudnia, by zastąpić międzynarodowe siły policyjne, które z kolei udadzą się na półwysep Synajski.

Pierwszy w woj. łódzkim powszechny uniwersytet rolniczy

11 bm. otwarto w Dobrońcu pow. Lask, pierwszy w woj. łódzkim Powszechny Uniwersytet Rolniczy. Nowa placówka u-powszechniania na wsi wiedzy rolniczej została zorganizowana z inicjatywy sekcji rolnej Zarz. Woj. TWP oraz WZGS w Łodzi. Pięcioletni cykl wykładów na uniwersytecie obejmuje zagadnienia produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz sadownictwa, warzywnictwa i przetwórstwa owoców. Oddzielna część wykładów poświęcona będzie sprawom wiejskiej spółdzielczości za opatrzenia i zbytu.

Uruchomienie Powszechnego Uniwersytetu Rolniczego w Dobrońcu spotkało się z żywym zainteresowaniem tamtejszych mieszkańców. Ogromną większość słuchaczy uniwersytetu stanowią młodzież.

Setna rocznica urodzin G. W. Plechanowa

MOSKWA (PAP). — W Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie odbyła się dnia 11 bm. uroczysta akademii poświęcona setnej rocznicy urodzin wybitnego teoretyka i propagatora marksizmu, G. W. Plechanowa. W prezydium akademii zasiadli: N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, I. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, W. M. Mołotow i inni przywódcy partii i kierownicy rządu radzieckiego. Referat pt. „Historyczna rola G. W. Plechanowa w rosyjskim i międzynarodowym ruchu robotniczym” wygłosił członek KC KPZR U. B. Mitin.

Kraju

Jak komunikuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zakłady pracy z całego kraju poszukują obecnie przeszło 1100 wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych robotników, którym zapewniono kwatery, hotele, a nawet mieszkania. Liczba ta nie obejmuje wolnych miejsc w zakładach kluczowych gałęzi naszej gospodarki (jak np. w górnictwie), które prowadzi się w ramach wojny. Poza tym są jeszcze wolne miejsca w tych zakładach, które nie mogą zapewnić nowoprzyjętym pracownikom zakwaterowania.

Blizsze informacje o warunkach pracy i wynagrodzeniu oraz adresy zakładów można otrzymać w oddziałach i referatach zatrudnienia przy prezydiach miejskich i powiatowych rad narodowych.

W okolicach Stepcy na Podkarpaciu zakończono pierwszy etap robót związanych z budową odkrywkowej kopalni rud żelaza.

Kopalnia „Stepina” ma ruszyć na wiosnę 1957 r.

W Krakowie zmarł 11 bm. wybitny artysta dramatyczny Kazimierz Szubert.

Urodzony w roku 1902 w Warszawie rozpoczął Kazimierz Szubert swą działalność artystyczną już w r. 1919.

Zmarły był odznaczony Kawalerskim Krzyżem Odrodzenia Polski oraz nagrodą artystyczną miasta Krakowa na rok 1956.

Rehabilitacja patriotycznych bojowników okupacyjnego podziemia

Moczarski, Krak i Kurczewski oczyszczeni z zarzutów kolaboracji

Sprawa Sakowicza

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie Kazimierza Moczarskiego, Eustachego Krakiego i Alfreda Kurczewskiego, ulewiniając ich i oczyszczając od hańbiących zarzutów współdziałania z najzłodsza hitlerowskim w likwidowaniu lewicowych działaczy w okresie okupacji.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że zarzuty postawione w akcie oskarżenia nie znalazły potwierdzenia w toku wzniesionego procesu. Tendencje uprzednio sporządzone akt oskarżenia opierały się na faktach sprzecznych z rzeczywistością i zmierzają do dyskwalifikacji osób zasiadających na ławie oskarżonych.

Uzasadnienie wyroku szeroko omawia szereg dokumentów, których fotokopie znajdują się w aktach sprawy, a dotyczących działalności Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Komisji Walki Podziemnej —

Starannie obierać!

Pomarańcze z nadrukiem „color added” mają skórę barwną szkodliwym barwnikiem

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Prezydium Stołecznej Rady Narodowej otrzymała do badania próbę pomarańczę „Florida” z nadrukiem „Color added” przeznaczonych do obrotu handlowego.

Ponieważ pomarańcze te posiadają skórki barwione barwnikami, których używanie do barwienia żywności jest w Polsce niedozwolone, gdyż są szkodliwe dla zdrowia — Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna powiadomiła ludność, że owoc nadaje się do konsumpcji dopiero po zdjęciu skórki.

Jednocześnie Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna wyjaśnia, że owoce te były barwione zgodnie z przepisami eksportowymi USA.

Wybrano Okręgowy Komitet Wyborczy nr 5

Wczoraj Komisje Porozumiewawcze Stronnictw Politycznych z dzielnic: Śródmieście, Starmiejska i Widzew dokonały wyboru Okręgowego komitetu wyborczego Frontu Jedności Narodu dla swego terenu.

Komitet składa się z 30 osób. W skład prezydium weszli: przewodniczącym — Alfred Kurzawa (PZPR), I wiceprzew. — Dionizy Kuźniak (SD), II wiceprzew. — Henryk Golebowski (PZPR) oraz członkowie — Pelagia Romanowska (LK) — bezpartyjna, Tadeusz Mijas — przedst. Zw. Zaw., Karol Przesmycki — przedst. spółdzielczości pracy i Ignacy Jedkowski (SD).

- Uchylenie dekretu o postępowaniu doraźnym
- Rewizja tzw. Małego Kodeksu Karnego
- Zmiany w dekrete o ochronie własności społecznej

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad zmianami szeregu aktów prawnych ustawodawstwa sądowego

W Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace nad zmianą szeregu aktów prawnych z dziedziny ustawodawstwa sądowego. Wiele bowiem przepisów, powstałych w okresie panowania teorii o zaostrzającej się walce klasowej, wymaga szybkich zmian w kierunku rozszerzenia praw obywatelskich, a przez to umocnienia praworządności ludowej w pracy wymiaru sprawiedliwości. Przygotowywane są też zmiany ograniczające nadmierną i zbyt surową ingerencję sądów w życie polityczne i gospodarcze kraju, a także niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Po opracowaniu projektów zmian, będą one niewątpliwie przed ostatecznym wprowadzeniem w życie przedmiotem szerokiej dyskusji w środowisku prawniczym.

W zakresie rozszerzenia praw obywatela w postępowaniu przed sądami przygotowywane jest uchylenie dekretu o postępowaniu doraźnym. Dekret ten w bardzo poważny sposób ograniczał prawa oskarżonego, nie dopuszczając np. odwołania od wyroku sądu w I instancji i przewidywał za każde przestępstwo, rozpatrywane w trybie tego postępowania, sankcję karną w granicach od trzech lat więzienia aż do najwyższego wymiaru kary, tj. kary śmierci włącznie. Dekret o postępowaniu doraźnym, kończący w pierwszych latach po wojnie, nie jest obecnie stosowany i uznany jest za niepotrzebny.

Istotną zmianę obowiązującego ustawodawstwa przyniesie projektowane nowe unormowanie uprawnień sądu w zakresie stosowania aresztu tymczasowego. Projekt przewiduje, że do pozbawienia obywatela wolności uprawniony będzie jedynie sąd, podczas gdy obecnie areszt tymczasowy stosować może również prokurator.

Projektuje się również rozszerzenie uprawnień sądu w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności.

Opracowany już został projekt zmiany ustawy o warunkach przedterminowym zwolnieniu. Do najistotniejszych momentów tej zmiany należy zniesienie tzw. obligatoryjnego warunkowego zwolnienia (udzielanego tylko za wykonaną pracę bez właściwego uwzględnienia zachowania się więźnia i przemian, które przechodzi odbywając karę w więzieniu, a kończących do życia na wolności). Zgodnie z brzmieniem projektu do stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia uprawniony będzie tylko sąd. Przewiduje się jednocześnie zniesienie istniejących obecnie ograniczeń w stosowaniu tej ustawy do niektórych przestępstw o charakterze politycznym.

W dziedzinie prawa karnego rozpoczęto prace mające na celu rewizję niektórych przepisów zbył surowo lub zbyt surowo ingerujących w życie polityczne i gospodarcze kraju. Zmiany w tzw. Małym Kodeksie Karnym, czyli dekrete z 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, zmierzają do przystosowania szeregu bardzo surowych przepisów tego dekretu do rzeczywistych potrzeb. Projektuje się uchylenie tych przepisów dekretu, które mają odpowiedniki w Kodeksie Karnym. Obejmuje to m. in. przepis o odpowiedzialności karnej za tzw. „szepłana propagande”.

Uwzględniając szeroki krytykę przepisów dekretu z marca 1953 r. o ochronie własności społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt nowego uregulowania tego ważnego zagadnienia.

Osobny zespół zagadnień objętych pracami ustawodawczymi stanowią przepisy tych dekretów gospodarczych oraz na ich podstawie wydanych zarządzeń poszczególnych ministrów, które hamująco działają na rozwój przemysłu oraz produkcję hodowlaną i rolną. Wobec tego, że przepisy te nie pomagają w realizacji programu gospodarczego

przyjętego na VIII Plenum KC PZPR, opracowuje się szereg zmian. Wymagają one jednak szczególnych konsultacji z właściwymi resortami gospodarczymi.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje także zmiany przepisów o ustroju sądów powszechnych. Chodzi o rozszerzenie wewnętrznej demokracji w pracy administracji sądowej oraz o stworzenie warunków umożliwiających podnoszenie kwalifikacji zawodowych sędziów. Według projektu w sądach wojewódzkich i w Sądzie Najwyższym ogół sędziów, miałyby prawo opinowania czy też podejmowania decyzji w ważnych sprawach dotyczących administracji sądowej. Sprawy te należałyby wyłącznie do decyzji prezesa sądu. Projektuje się również przedłużenie okresu obowiązkowej aplikacji sądowej, zakończonej egzaminem sędziowskim oraz okresu obowiązkowej asesyry sądowej, co pozwoliłoby kandydatom przed powołaniem go na stanowisko sędziego na wstępnym znanajomościem się z poszczególnymi działami pracy sądu.

Doniesienia z Węgier:

Nie wszyscy robotnicy podjęli wezwanie do strajku

Więści o lokalnych starciach z policją

BUDAPEST (PAP). — W ciągu całego wtku łączność telefoniczna i telegraficzna z Budapesztem była przerwana, toteż budapeszteński korespondent PAP nie mógł przekazać wiadomości.

Informacje o wydarzeniach na Węgrzech, nadchodzące drogą okólną, przeważnie przez Belgrad, a także za pośrednictwem rozgłośni budapeszteńskiej świadczą, że w Budapeszcie, w stolicy Węgier, w wstępnym okresie strajku tramwajowy i autobusowy w stolicy Węgier był we wtorek ograniczony. Elektryczność i gaz nie pracowały normalnie, sklepy spożywcze były otwarte, a ruch na kolejach — prawie normalny. We wtorek przed południem od było się w Budapeszcie kilka demonstracji, rozproszonych przez policję węgierską. Agencje zachodnie podają z Belgradu, że w kilku miejscowościach leżących w pobliżu granicy jugosłowiańskiej toczyły się walki. Agencje wymieniają m. in. miejscowości Pecs, Ujpest, Dunapentele i Nagyaróvár, w których podobno doszło do starć między zbrojnymi grupami ludności, a policją węgierską.

Rozgłoszenia budapeszteńska wielokrotnie w ciągu dnia nadała apel rządu do robotników, aby podejmowali pracę. Rozgłoszenia nadała także dekret rządowy w sprawie konfiskaty całego mienia tych obywateli węgierskich, którzy opuścili kraj po 23 października. Pieczę nad skonfiskowanym mieniem obejmą władze lokalne. Mienie to zostanie zwrócone tym osobom, które do 31 marca 1957 r. powrócą na Węgry.

DELHI (PAP). — Rząd Indii polecił swemu ambasadorowi w Moskwie K. P. S. Menonowi, który zaledwie przed dwoma dniami powrócił do stolicy ZSRR z Budapesztu, aby natychmiast ponownie udał się do Budapesztu. Jak wiadomo, Menon był osobistym wysłannikiem premiera Nehru.

BELGRAD (PAP). — Prasa jugosłowiańska z niepokojem komentuje rozwiązanie przez rząd Kadar rad robotniczych na Węgrzech i podkreśla, że rady te mogłyby odegrać pozytywną rolę w gospodarstwie i społecznym rozwoju kraju.

BUDAPEST (PAP). — Jak podała rozgłoszenia budapeszteńska, J. Kadar przyjął we wtorek delegację robotników.

Deklaracja o zasadach współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym

(Dokończenie ze str. 1)

daniem gospodarczym tej polityki.

Stojąc zdecydowanie na gruncie konieczności naprawienia błędów popełnionych przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych w ubiegłych latach — PZPR i ZSL uważają spółdzielczość produkcyjną za formę, której zadaniem jest udostępnienie wsi jak najszerzej postęp techniczny, wzrost produktywności i dochodowości rolnictwa.

Przestrzeganie zasady pełnej dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni przez chłopów, wyboru form organizacyjnych i pełna samorządność członków spółdzielni — stanowią podstawę, na której członkowie i aktywi PZPR i ZSL winni krzewić w masach ideę spółdzielczości produkcyjnej i udzielać jej poparcia.

PZPR i ZSL szanując prawo chłopów — spółdzielców do rozwiązania spółdzielni — ostrzegają przed nierozumnym i anarchicznym postępowaniem i rozgrabianiem mienia społecznego. Wyrządza to szkody państwu i samym chłopom.

Koła ZSL i podstawowe organizacje partii powinny wspólnie bronić słusznych interesów chłopów, zwalczać wszelkie przejawy łamania praworządności, rozwijać szeroki ruch społeczny wśród chłopów, zdążający do organizowania i rozwoju zawodowych, spółdzielczych i kulturalnych organizacji na wsi.

Organizacje partyjne i koła ludowców winny zespolić się w walce przeciwko reakcji oraz przeciw warchołom i demagogom, którzy próbowaliby naruszać podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego i podkopywać siły naszego ludowego państwa.

Wspólne kształtowanie stosunków społeczno-politycznych nakłada na obie partie wspólną odpowiedzialność.

Szczególnie pilnym zadaniem w chwili obecnej jest terminowe wypełnienie obowiązków względem państwa przez wies i uregulowanie istniejących znacznych zaległości, głównie w dziedzinie koniecznych jeszcze obecnie dostaw obowiązkowych oraz w spłacie podatku gruntowego. Będzie to wyrazem chłopskiego poparcia dla nowej polityki partii i rządu, znacznym ulżeniem w sytuacji gospodarczej kraju i dowodem ofiarności mas chłopskich.

IV

Władza w Polsce Ludowej należy do robotników, chłopów, inteligencji pracującej. Sprawują ją oni za pośrednictwem Sejmu, rządu, terenowych rad narodowych. Partie nie powinny zastępować władz państwowych i samorządowych ani też władz organizacji spółdzielczych i społecznych w sprawowanych przez nie funkcjach.

Władze organizacyjne PZPR i ZSL powinny realizować kierownictwo polityczne na swym terenie przez pobudzanie inicjatyw społecznej mas oraz przez koordynowanie działalności swoich organizacji i wszystkich swoich członków, szczególnie — pracujących na odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie państwowym i organizacjach społecznych.

Wpływ polityczny naszych partii powinien się wyrażać przede wszystkim w zdobywaniu zaufania dla polityki PZPR i ZSL wśród mas bezpartyjnych.

Szczególnie ważnym zadaniem, jakie stoi w chwili obecnej przed naszymi partiami jest kampania wyborcza do Sejmu PRL. Kierownictwa obu partii uważają, że jednym z najbardziej istotnych warunków demokracji życia w naszym kraju jest to, aby Sejm rzeczywiście spełniał swoje konstytucyjne funkcje.

W głębszej trosce o tę jedność obie partie dążyć będą do wysunięcia na listy Frontu Jedności Narodu najlepszych i najbardziej szanowanych w masach działaczy, o szerokich horyzontach politycznych i państwowych i ściślejszej więzi z masami.

Kierownictwa PZPR i ZSL uważają, że jedną z ważniejszych przyczyn słabości Związku Młodzieży Polskiej było zbliżanie, ztracenie charakteru samorządnej organizacji i nieuwzględnianie przez nią odrębności podstawowych środowisk młodzieżowych — robotniczego, chłopskiego i studenckiego, nieprzystosowania treści i metod swojej pracy do duchowych i materialnych potrzeb młodzieży tych środowisk.

W związku z tym oraz w związku z faktem, że tocząca się od szeregu miesięcy dyskusja w szerokich kręgach młodzieży wykazała jej zasadniczą jedność na gruncie idei służby ojczyźnie, demokracji i socjalizmu, kierownictwa obu partii wypowiadają się za tymi propozycjami młodzieży, które zmierzają do utworzenia organizacji środowiskowych o jednolitej postawie ideowej, zrzeszonych na zasadach federacji.

Związek Młodzieży Węgierskiej, jako jedna z tych organizacji powinien swą działalność nawiązywać do bojowych tradycji „WICT”, KZM i ZWM, wychowując młodzież chłopską na budowniczych nowej, socjalistycznej wsi polskiej, wnosząc energię i myśl chłopskiej młodzieży do wielkiego dzieła, które jest wspólnym zadaniem programowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Za Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
I sekretarz KC
(—) Władysław Gomułka
Za Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego
prezes
(—) Stefan Ignar

Sprawa węgierska na forum ONZ

(Dokończenie ze str. 1) gdzie kontynuowano debatę w sprawie Węgier.

Horvath oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamierza w najbliższych dniach powrócić do Budapesztu po przeprowadzeniu uprzednio rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem. Dodał on, iż Węgry chętnie przyjmą pomoc organizowaną dla ludności Węgier przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

NOWY JORK (PAP). — W dal szym ciągu poniedziałkowej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ w sprawie Węgier, zabrał głos delegat radziecki W. W. Kuzniecowa. Oskarżył on Stany Zjednoczone o „popieranie faszystowskich elementów na Węgrzech i podżeganie Węgrów do

powstania”. Zgromadzenie Ogólne — powiedział Kuzniecowa — powinno potępić Stany Zjednoczone za interweniowanie w wewnętrzne sprawy Węgier i działalność wywrotową w tym kraju.

Następny mówca, delegat Indii, Kriszna Menon stwierdził, że zgadza się z założeniami rezolucji Stanów Zjednoczonych, ale nie może przyjąć niektórych jej sformułowań. Rezolucja ta może stworzyć niebezpieczne precedensy. Delegacja Indii wstrzyma się od głosowania nad rezolucją USA i 15 innych państw, do której zgłasza poprawki utrzymane w duchu własnej rezolucji złożonej przez delegację Indii, Ceylonu, Burmy i Indonezji.

Poprawki ogłoszone do rezolucji USA i 15 innych państw

przez delegację Indii i poparte przez delegatów Burmy, Ceylonu i Indonezji zmierzają do złagodzenia ostrego tonu tej rezolucji, a przede wszystkim do usunięcia z niej słów potępienia. Najważniejszą poprawką wysuniętą przez delegację Indii polega na tym, by sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld starał się o możliwość wyjazdu do Budapesztu, rozwałby również ewentualność udania się do Moskwy dla bezpośredniego porozumienia się z rządem radzieckim. Delegat Indii oświadczył, że jeśli propozycje jego rządu nie będą przyjęte w takiej formie, w jakiej zostały złożone, tj. w formie poprawek do rezolucji USA i 15 państw, będzie on nalegał, aby zostały podane pod głosowanie jako oddzielna rezolucja.

DR BERG O MOŻLIWOŚCIACH GOSPODARCZYCH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Przewodniczący zachodnio-niemieckiego Związku Przemysłowców, dr Berg, oświadczył na międzynarodowej konferencji przemysłowców w Nowym Jorku, że w wielu dziedzinach gospodarki Związek Radziecki doścignął najbardziej uprzedmiotowane kraje zachodnie.

PODWYZKA CEN WĘGLA AMERYKAŃSKIEGO

Jak podaje dziennik „Liberation”, węgiel amerykański importowany przez Francję znacznie podrożał w ciągu ostatnich trzech miesięcy. We wrześniu podwyższono cenę węgla amerykańskiego o 175 franków za tonę.

Stala zwykła ceny węgla amerykańskiego jest dla gospodarki francuskiej bardzo niekorzystna, gdyż we Francji nie ma dostatecznych zasobów węgla i musi ona sprowadzać znaczne ilości z zagranicy.

FIRMA ROECHLING ODZYSKUJE STALOWNIE W ZAGŁĘBIU SAARY

Jak donosi dziennik „Liberation”, jeszcze przed ratyfikacją układów francusko-niemieckich w sprawie Saary, rząd francuski zgodził się zwrócić firmie Roechling ogromne stalownie w Zagłębiu Saary, które zostały zarekwirowane w 1945 roku.

wane w 1945 roku. Doktor Hermann Roehling, właściciel stalowni, był skazany za zbrodnie wojenne, lecz już w 1951 roku został zwolniony z więzienia. Zmarł on w ubiegłym roku.

WYMIANA HANDLOWA MIĘDZY NRF A EUROPA WSCHODNIA

Agencja DPA opublikowała cyfry dotyczące wymiany handlowej pomiędzy NRF i krajami wschodnimi. W informacji podkreśla się, że pod względem wielkości wymiany handlowej z NRF na pierwszym miejscu spośród krajów wschodnich znajduje się Polska.

„Rezultaty handlu Republiki Federalnej ze Wschodem przetrwały już w pierwszych 9 miesiącach 1956 roku wyniki całego roku 1955. Notowane w roku 1955 ujemne saldo NRF w wysokości 105 milionów marek zmniejszyło się w pierwszych 9 miesiącach 1956 roku do 4 milionów marek.

Zarówno pod względem wywozu jak i przywozu na pierwszym miejscu w handlu NRF ze Wschodem stoi Polska. W okresie sprawozdawczym importowano do NRF towary wartości z górą 168 milionów marek i eksportowano do Polski towarów na 228 milionów marek.

WALKA Z PYŁEM WĘGLOWYM

W ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym dokonano ostatnich prób z nowym typem wrębniarki wyposażonej w specjalne urządzenie do wchłaniania pyłu węglowego.

ZWYŻKA CEN BENZYN

Na posiedzeniu w dniu 10 bm. angielska Izba Gmin zatwierdziła 313 głosami przeciwko 258 projekt ustawy dotyczącej racjonowania i zwiększenia cen benzyny.

TRUDNOŚCI WE FRANCJI

Wobec braku materiałów pędnych we Francji fabryka „Polymecanique” w Pantin zatrudniająca 1 200 robotników, zredukowała czas pracy o 4 godziny tygodniowo.

Muszkietier zamieniony w Starą Wiedź

me — oto tytuł dzieła, które nie jest jedną z bajek Szeherazydy, lecz gorzką prawdą brytyjskiej polityki. Bo „operacja Muszkietier” nazwał sztab brytyjski napastniczą wyprawę na Egipt.

Rząd brytyjski zdecydował się na ewakuację srebry Suezu

na ewakuację srebry Suezu wspólnie z rządem francuskim po powrocie min. Lloyd'a ze Stanów Zjednoczonych, a ściślej mówiąc z sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Korzystając ze swego pobytu w Nowym Jorku min. Lloyd badał grunt, próbując przekonać się raz jeszcze, czy nie udałoby się zmieścić stanowiska rządu amerykańskiego.

Taki jest epilog niesławnej awantury.

Wraz z odejściem ostatniego żołnierza brytyjskiego i francuskiego z Egiptu rozdział o agresji zostanie formalnie zakończony. Ale nie faktycznie. Przykre dla Imperium następstwa będą się wlokły jeszcze długo.

General zachodnio-niemiecki, hr. von Kiemanssegg wydał w 1941 r. książkę pt. „Czołgi między Warszawą a Atlantykiem”. Oto kilka cytatów:

„Dla wszystkich nas było jasne, że Niemcy przygotowują się do zdławienia zwycięstwa, które przekroczyło wszelkie granice. Z zapartym oddechem stuchaliśmy ostatniej propozycji fuhrera, skierowanej do Polski. I nie byłibyśmy żołnierzami niemieckimi, gdybyśmy nie pragnęli, aby Polska nie przyjęła ultimatum”.

„Przednia linia bojowa dywizji nakreślona jest wyraźnie przez wznoszące się do nieba w czystym, ciepłym powietrzu słupy dymu. Pochodzą one z palących się domów, z gorejących wielkich stogów słomy. Oto wieś Kamieńsk uciąż jeszcze się pali. Jest tak gorąco, że nawet przejeżdżając szybko człowiek ma wrażenie, że zostanie uwędzony”.

Komisja ministerialna rozpoczęła pracę w sądach łódzkich

W związku z zarzutami wysuniętymi na otwartym zebraniu partyjnym POP przy Sądzie Wojewódzkim w Łodzi w dniach 9, 10, 12 i 15 listopada, minister sprawiedliwości powołał komisję w następującym składzie:

Przewodniczącą — delegat ministra Janusz Gumkowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, członkowie: Roman Ziolkowski, delegat ministra, wizytator MS, Henryk Jasła — delegat ministra, wizytator MS, Wacław Brudnicki — przewodniczący Wydziału III Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, Michał Senator sędzia Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, Tadeusz Stalewski, sędzia Sądu Powiatowego w Łodzi.

Komisja powołana została w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w stosunku do wiceprezesa M. Korzyka, wiceprezesa E. Rudnickiego, sędziego D. Horowicz, sędziego S. Majchrzakowej, sędziego Z. Szlenkera i prezesa Sądu Powiatowego w Łodzi Szlenkerowej.

Komisja powyższa upoważniona jest do objęcia postępowaniem wyjaśniającym także inne osoby o ile zebrane materiały to uzasadniają.

„Siedziałem na fotelu zwierzchnika państwa, tego państwa, które pokonałszy naszą siłą militarną i które dzięki naszemu zwycięstwu zostało wymazane z historii. Wbrew zdrowemu sensowi zostało ono sztucznie powołane do życia i usiłowało w ciągu 20 lat istnieć”.

„Gdy w 1939 roku oddziały wojsk niemieckich wkroczyły do Łodzi, mieszkało tam jeszcze ponad 100 tysięcy Niemców. Te 100 tysięcy Niemców — to rękojmia, że Litzmannstadt stanie się wysuniętą placówką wielkich Niemiec w Reichsgau Wartheland, która pomyślnie rozwiąże swe nowe doniosłe zadania”.

Relacja z wyprawy wojennej na Polskę kończy się słowami: „Naród niemiecki może znow z dumą spoglądać na swoją Wehrmacht. A Wehrmacht pełen nadziei zwycięstwa wykona swe dalsze zadania”.

Powyższa książka wydana została w 1941 roku. W swym tonie i treści nie różni się ona od wielu innych tego typu publikacji, które miały w tym czasie krzepić wielkoniemieckiego ducha i motywować przeznaczenie „narodu wybrańców” do władania ziemiami od Pirenejów aż po Ural.

Również i my uważalibyśmy za zbyt wielki honor przypominać czytelnikowi w roku 1956 wypowiedzi jakiegos rozpasanego i rozpolitykowanego wojska z okresu hitlerowskich podbojów. Istnieje jednak pewne ale. Autor książki, generał Kiemanssegg pełni obecnie ekspozycyjną funkcję oficera łącznikowego między bońskim ministerstwem wojny, a główną kwaterą NATO.

Wierzę, że pan Kiemanssegg pełni dziś odpowiedzialną funkcję w odrodzonym Wehrmachcie nie jest rzeczą przy padku. Istnieją tam siły, które wysuwają go na dzisiejsze stanowisko uczyniły to nie dla watorów jego umysłu, bo tych jak widać nie posiada, ale dla konkretnych poglądów, które jego moco dawcom odpowiadają. A przecież jest on jednym tylko z wielu żądnych krwi żołdaków i wyleniałych matadorów faszyzmu, którzy w bońskim Wehrmachcie znaleźli sobie nowe pole do popisu. O tym trzeba pamiętać.

W naszej obecnej sytuacji bardziej niż kiedykolwiek musimy zdać sobie sprawę, gdzie mamy prawdziwych przyjaciół, a gdzie zdecydowanych wrogów. Nikt nas nie przekona, że możemy choć na chwilę osłabić swą czujność i liczyć na dobrą wolę zachodnio-niemieckich polityków, póki za ich polami stać będą w ukryciu ludzie w rodzaju generała hrabiego von Kiemanssegga.

Z. J. KOZ.

Nad czym radzą włókniarze Projekty reorganizacyjne Zarządu Głównego

Stosunek wzajemny organizacji związkowej do rady robotniczej, ustalenie pracy związków zawodowych w nowym kontekście stosunków zakładowych — to zagadnienia, które w chwili obecnej zajmują sporo czasu w pracach przygotowawczych do najbliższego plenum Zarządu Głównego Związku Włóknian, Pracowników Skórzanych i Odzieżowych.

Trzymając się zasady, iż związki zawodowe za cel swego działania biorą obronę interesów mas w Zarządzie Głównym Włóknian, opracowuje się obecnie konkretne postulaty zmierzające do zabezpieczenia prawnego socjalnych zdobyczy pracowników oraz skutecznego rozstrzygnięcia konfliktów wynikających na tle stosunków pracy.

Związki zawodowe będą się również starały o to, aby w podziale funduszy znalazły się także sprawy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy — co jak wykazuje doświadczenia praktyka, nie zawsze jest uwzględniane w projektach statutów rad robotniczych.

Z nowej funkcji związków zawodowych wynika konieczność zmiany struktury wydatków związkowych. Dotychczas gros dochodów związkowych odpływało do CRZZ. Obecnie postulaty związku włóknian idą w kierunku odwrócenia proporcji, a mianowicie w ten sposób, by większość pieniędzy wpływających ze składek związkowych obracała była na pomoc dla członków danej organizacji związkowej (wypadki losowe).

Projektuje się ustalenie składek związkowej w ten sposób, aby 60 proc. jej wysokości pozostawało do dyspozycji rady zakładowej, 40 proc. zaś do dyspozycji CRZZ i okręgow oraz na pomoc dla tych rad zakładowych, które ze względu na małą liczebność swej organizacji związkowej (np. w małych zakładach) pod pewnymi względami nie będą samowystarczalne w wydatkach.

Rozpatrywane są też możliwości obniżenia składek związkowej, jednakże co do tego są różne zdania w Zarządzie Głównym Włóknian. Natomiast całkowita jedno myślnie panuje co do spraw wczasów, sanatoriów i zniżek kolejowych. Opracowano już wnioski, w myśl których sprawy te mają być przekazane radom narodowym i PKP z zagwarantowaniem dla związków prawa głosu w ustalaniu przydziałów wczasów, sanatoriów czy zniżek. Wydaje się, że propozycja odciążenia związków zawodowych od tych funkcji jest słuszną i spotka się z po parciem mas członkowskich.

Eden, któremu niegdyś sir Austen Chamberlain wróżył wielką przyszłość polityczną, jest dziś wyjątkowo niepopularny. Opinia publiczna nie może mu wybaczyć nie tylko karygodnie lekkomyślnej decyzji, lecz także i...reiterady na Jamaikę w chwili, gdy całe Imperium przeżywa nad wyraz poważne chwile.

„Co uczyniłby sir Winston Churchill w dniach śmiertelnego przemęczenia, gdyby się poczuł chory?” — pyta w dzienniku „Daily Mirror” Cassandra, jedna z najbardziej znanych komentatorek angielskich i odpowiada: „Położyłby się do łóżka na Downing Street 10, (urzędowa siedziba premiera brytyjskiego — przyp. red.), zamówiłby wazę zupy cebulowej i befsztyk po angielsku — a potem pracowałby dalej”.

Literackie sprawy Łodzi

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie w Związku Literatów Polskich Oddział Łódź. Delegaci łódzcy na Zjazd Literatów w Warszawie poinformowali swych łódzkich kolegów o jego przebiegu — poza tym omówiono sprawy nowego wydawnictwa, które powstaje w naszym mieście.

Nazywać się ono będzie „Wydawnictwo Łódzkie” a patronat i opiekę nad nim objął Związek Literatów Polskich, Oddział Łódź.

Na rok 1957 nowemu wydawnictwu oddano do dyspozycji taką ilość papieru, że będzie można wydrukować książki o łącznej objętości 250 arkuszy druku, czyli około 25 książek, z których każda liczyć będzie 10 arkuszy. Dajmy tu jednak, że wśród wydanych książek będą i dzieła objętościowo szersze, np. tomiki poezji.

Ponieważ poezja jest, była i będzie deficytowa, konieczne jest wygospodarowanie odpowiednich na to środków. W związku z tym w pierwszym rzucie „Wydawnictwo Łódzkie” zamierza sięgnąć również i po książki „chodliwe” (np. powieści Dumasa).

„Wydawnictwo Łódzkie” przewiduje w r. 1957 (prócz dzieł naszej klasyki oraz przekładów z literatury obcej) wydanie 4 pozycji prozy literackiej pisarzy łódzkich oraz 10 tomików poezji.

Na półkach księgarń

POTEMSKI TADEUSZ: Józef Włoczek (1893—1944) był jednym z bohaterów przywódców KPP i PPR na Śląsku. Cieszył się on wśród górników i hutników zastraszoną popularnością, a imię jego przez dwadzieścia lat międzywojennych i okupacyjnych stało się dla śląskiego proletariatu symbolem nieugiętej walki.

Józef Włoczek (1893—1944) był jednym z bohaterów przywódców KPP i PPR na Śląsku. Cieszył się on wśród górników i hutników zastraszoną popularnością, a imię jego przez dwadzieścia lat międzywojennych i okupacyjnych stało się dla śląskiego proletariatu symbolem nieugiętej walki. Całkowicie jego życie upłynęło pod znakiem tej walki. Był posłem na Sejm Śląski, brał czynny udział w powstaniach śląskich, a w okresie dwudziestoletnia za swoją działalność był kilkakrotnie aresztowany i więziony. W czasie okupacji Józef Włoczek „Ryszard”, jako członek KC PPR, kierował walką partii i Gwardii Ludowej na Śląsku. Zginął zamordowany przez hitlerowców w Oświęcimiu pod koniec 1944 roku.

Za kulisami tygodnia Od „Muszkietera” do „Starej Wiedźmy”

Bliskim Wschodzie i sprzeciwi się temu „wszystkimi środkami będącymi w jej dyspozycji”. W latach dwudziestych bieżącemu wieku Anglia ogłosiła Bliskim Wschód za srebry „brytyjskiej doktryny Monroe’go”. Dziś, w obawie, by Bliski Wschód nie wypadł z ram świata kapitalistycznego prosi swego najpoważniejszego konkurenta o zastąpienie jej na Bliskim Wschodzie.

PLANY AMERYKAŃSKIE

W nowej sytuacji polityka amerykańska nie traci z oczu łatwej możliwości osiągnięcia swego starego celu — wyeliminowania wpływów brytyjskich z Bliskiego Wschodu, a jednocześnie założenia tam wojskowych baz USA. Jak słychać — grupa wyższych oficerów sztabowych amerykańskich w głównej kwaterze NATO opracowała plan, którego wszystkie szczegóły nie są jeszcze znane. Wiadomo wszakże, w jakim kierunku plan ów zmierza. Głównym założeniem jest wzmocnienie północno-wschodniej flanki NATO przez założenie nowych baz — oczywiście amerykańskich — we wschodniej części Morza Śródziemnego. Autorzy planu żądają m. in. zbudowania baz wojskowych w Izraelu, przy czym bazy te obsadzone byłyby wyłączone przez Amerykanów, zamiany brytyjskiej bazy na Cyprze na bazę NATO pod wspólnym amerykańsko-brytyjskim dowództwem, zbudowania amerykańskiej bazy lotniczej na greckiej wyspie Krecie oraz stacjonowania amerykańskich sił lądowych w Turcji.

A coż na to Anglia? Kryzys sueski zachwiał tak dalece równowagę finansową Wielkiej Brytanii, że musi ona udać się z prośbą o pomoc amerykańską. Rezerwy złota i dolarów bloku

szterlingowego zmniejszyły się w ciągu samego tylko listopada o 279 mln dolarów, osiągając katastrofalnie niski poziom. Skłonilo to rząd brytyjski do złożenia w stolicach krajów wierzycielskich, Waszyngtonie i Ottawie, prośby o moratorium na spłatę odsetek od zaciągniętych długów.

OO ZROBIŁBY CHURCHILL?

Na 52 głosach większości, jakie zdobył brytyjski rząd konserwatywistów w ostatnim głosowaniu nad wotum zaufania buduje on swoją przyszłość. Mimo rozłamu w partii konserwatywnej i nawoływania z law opozycji do ustąpienia rządu zamierza zostać przy władzy. Pogłoski o wcześniejszym rozpisaniu wyborów (kadencja upływa w maju 1960 r.) nie mają — jak się wydaje — szans na realizację. Możliwe są natomiast zmiany w łonie rządu, nie wyłączając — być może ustąpienia — samego premiera. Przy czym Edenowi wróży się nie tylko odejście z premierostwa, lecz także z przewodnictwa partii.

Eden, któremu niegdyś sir Austen Chamberlain wróżył wielką przyszłość polityczną, jest dziś wyjątkowo niepopularny. Opinia publiczna nie może mu wybaczyć nie tylko karygodnie lekkomyślnej decyzji, lecz także i...reiterady na Jamaikę w chwili, gdy całe Imperium przeżywa nad wyraz poważne chwile.

„Co uczyniłby sir Winston Churchill w dniach śmiertelnego przemęczenia, gdyby się poczuł chory?” — pyta w dzienniku „Daily Mirror” Cassandra, jedna z najbardziej znanych komentatorek angielskich i odpowiada: „Położyłby się do łóżka na Downing Street 10, (urzędowa siedziba premiera brytyjskiego — przyp. red.), zamówiłby wazę zupy cebulowej i befsztyk po angielsku — a potem pracowałby dalej”.

TADEUSZ ROJEK

78 - kilogramowy meteoryt

znaleziono pod Poznaniem



Na zdjęciu: przy meteorycie: prof. dr Antoni Polański (od lewej) i mgr Jerzy Pokrzywnicki. CAF — fot. Grzęda.

Zbiór meteorytów Polskiej Akademii Nauk wzbogacił się ostatnio o cenny nabytek w postaci 78-kilogramowego meteorytu żelaznego, odnalezionego przed dwoma miesiącami we wsi Moraska pod Poznaniem. Na okaz ten natrafił podczas orania swe go pola jeden z mieszkańców Moraska, a zidentyfikował go przedstawiciel Zakładu Nauk Geologicznych PAN mgr Jerzy Pokrzywnicki. Po nieważ o spadnięciu meteorytu w tej okolicy nie mamy żadnych wzmianek archiwalnych, należy przypuszczać, iż „wylądował” on pod Poznaniem w czasach przedhistorycznych.

Znalezienie tak dużych meteorytów metalicznych jest wielką rzadkością i, jak się dowiadujemy, w bieżącym stuleciu w Europie odnaleziono tylko dwa większe — niż wspomniany wyżej — okazy. Meteoryt z Moraska jest obecnie największym okazem w polskich zbiorach.

Oto garść informacji uzyskanych przez przedstawiciela PAP w Zakładzie Petrografii, gdzie meteoryt jest przechowywany.

Pochodzenie meteorytów nie jest w pełni wyjaśnione. Najbardziej uznany jest pogląd, że są to szczątki planety, która krążyła przed paroma miliardami lat pomiędzy Marssem a Jowiszem. Meteoryty, które dzielą się na metaliczne, kamienne oraz kamienno-metaliczne, budują wielkie zainteresowanie naukowców już chociażby dlatego, iż ich skład chemiczny dał podstawy do stworzenia najbardziej uznanego modelu budowy wnętrza Ziemi. Według tej koncepcji wnętrze Ziemi posiada centralne metaliczne jądro, odpowiadające składem chemicznym meteorytom metalicznym. Jest ono otoczone strefą krzemieniową, której odpowiednikiem jest skład meteorytu kamiennego. Meteoryty są ponadto jedynym rodzajem materii kosmicznej, którą możemy badać w laboratoriach i który daje podstawy do wysnuwania hipotez kosmogonicznych (nowiały o budowie wszechświata).

Zaobserwowane upadki meteorytów należą obecnie do rzadkości, aczkolwiek „lądowe” ich na ziemi bardzo wiele. Do sławnych należy obryzany meteoryt tunguski z roku 1908 który wylądował na Syberii, niszcząc taigę na przestrzeni wielu setek kilometrów kwadratowych i ulegając całkowitemu rozpyleniu. Fałę sejsmiczną, wywołaną przez ten upadek, zarejestrowały wów-

czas obserwatoria wielu krajów. W ostatnich latach zanotowano upadek wielkich dwóch meteorytów: na Syberii, w górach Sichte-Alińskich (znaleziono tam już około 23 ton odłamków) i w pobliżu Norton Cauntry w USA, gdzie spadł meteoryt kamienny (jego największy znaleziony odłamek waży około jednej tony).

Na terenie Polski w czasach historycznych niejednokrotnie rejestrowano upadki meteorytów. W 1888 r. deszcz meteorytów pod Pułuskim dał kilka dziesiąt tysięcy okazów, ważących od cząstki grama do 10 kg. Jest on uznany za największy ze znanych spadków meteorytów kamiennych na ziemi. W 1935 roku zanotowano deszcz meteorytów żelazno-kamiennych pod Łowiczem.

Zapewne okolice Moraska odwiedził także deszcz meteorytów. Obok wspomnianego bowiem 78-kilogramowego okazu odnaleziono tam kilka innych, co nasuwa wniosek, iż powinny znaleźć się także i dalsze.

JESZCZE RAZ O CIEPLEJ BIELIŹNIE

Pisaliśmy kilkanaście dni temu o braku ciepłych reform damskich. Ponieważ ani przemysł ani handel nie przysłał nam w tej sprawie dotąd wyjaśnienia zwróciliśmy się o nie sami, chcąc poinformować nasze czytelniki o perspektywach na przyszłość.

MO prostuje...

W notatce pt. „SPRYTNI ZŁODZIEJE” („Dziennik Łódzki” z dnia 29 listopada br.) podaliśmy na podstawie informacji Komendy MO m. Łodzi, że w dniu 21 listopada br. do mieszkania Henryki Celińskiej, zam. w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 16 przyszedł z wizytą jej b. mąż wraz z Krystyną Krajczak. Krajczak oblała Celińską jakimś kwasem, na skutek czego Celińska straciła przytomność. Zlocający wynieśli z domu uszkodzoną część garderoby, masyne do szycia, radio wraz z adapterem i 400 zł w gotówce.

Jak nas obecnie informuje MO, fakty te nie zupełnie odpowiadają prawdzie. Na podstawie zeznań świadków ustalono, że do mieszkania Henryki Celińskiej przyszedł rzeczwiście jej b. mąż wraz z swą siostrą Krystyną Knajsiak (a nie Krajczak), który zabrał tapczan, maszynę do szycia, szajkę, radio z adapterem i swa odzież. Według wyjaśnień Henryki Celińskiej rzeczy te zabrano w celu zabezpieczenia przed ewentualną sprzedażą przez tego b. żonę i do czasu rozpatrzenia sprawy o podział majątku ruchomego przez sąd.

Fakt obłania Celińskiej kwasem przez Knajsiak nie miał miejsca. Komenda Milicji Obywatelskiej sporządziła błędna notatkę na podstawie fałszywych zeznań Henryki Celińskiej. Milicja denych tych uprzednio nie sprawdziła.

Po sejmiku krakowskim — a przed łódzkim

Uczmy się na doświadczeniach na przykład — Krakowa. Odbył się tam niedawno pierwszy w kraju sejmik kulturalny z udziałem ministra kultury i sztuki Kuryluka, wiceministrów Motyki i Piotrowskiego i innych oficjeli, a także przedstawicieli krakowskiego świata artystycznego. Dwa dni trwały obrady. A ich rezultat?

Prasa jest bardzo wstrzemięźliwa w ocenie krakowskiego sejmiku. „Dziennik Polski” tak o nim pisał:

„Niestety, mimo że sejmik został doskonale przygotowany poprzez uprzednie pisemne rezolucje i wnioski wszystkich placówek i instytucji kulturalnych Krakowa, mimo że zapewniono systematyczny tok obrad dzieląc ich tematykę na poszczególne gałęzie sztuk kolejno omawianych, mimo że nie dopuszczono do „gadulstwa” przestrzegając 10-minutowego limitu przemówień — pierwszy dzień obrad raczej zawiódł oczekiwania krakowskiego świata artystycznego. Wina to samych mówców, z których zaledwie kilku poruszało zasadnicze problemy związane z tematem sejmiku. Wielu spośród ponad 30 mówców rozdrabniało się na sprawy mało istotne, kilku za brało głos tylko po to, by pochwalić „własne podwórko” lub upiec „własną pieczęć”.

Cała Łódź buduje pomnik Kościuszki

Na konto Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Kościuszki (Piotrkowska 106) konto PKO Łódź 7-9-424 wpłaćli:

- Szkoła podstawowa nr 11 klasa IVa Al. 1 Maja 87 — 50 zł.
- Terenowy Komitet Frontu Narodowego obwód 46 i komitet blokowy nr 98, 99, 100 — 2.103,30 zł.
- Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Ruda, Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia — 1.578,60 zł.
- Prokuratura miasta Łodzi — 1.075,80 zł.
- Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrzne nr 1, ul. Piotrkowska 136 — 461,20 zł.
- Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Polesie — 721,78 zł.
- komitet blokowy nr 454 ul. Obszerna 48 — 351,50 zł.
- komitet blokowy nr 126 Łódź-Polesie — 745,40 zł.
- ZSS Okręg Łódź-Miasto ul. Piotrkowska 29 — 325 zł.
- pracownicy Centr. Zarządu Handlu Tekstylnym, ul. Sienkiewicza 3-5 — 125 zł.
- Spital im. dr. Jakubowskiego ul. Mińska 2 — 378 zł.
- Libawscy H. W. ul. Orkana 7 — 25 zł.
- 11 Rejonowa Wyposażalnia Książek dla Młodzieży ul. Pabianicka 159 — 42,45 zł.
- komitet blokowy nr 365, Łódź-Widzew — 821,50 zł.

Obok omówienia spraw czysto krakowskich — między innymi przeniesienia ołtarza Wita Stwosza na pierwotne miejsce do Kościoła Mariackiego i reaktywowania Teatru Rapsodycznego, zajęto się w Krakowie sprawami decentralizacji. Jednak nie nowego na ten temat nie powiedziano. Nadal wysuwano obawy co do jej skutków i z ulgą przyjęto wypowiedzi przedstawicieli miejscowych władz, którzy zapewnili, że „władze terenowe rozumieją idee decentralizacji jako całkowite usamodzielnienie placówek artystycznych pod opieką rad narodowych starających się o najpełniejsze zaspokojenie ich potrzeb i wszechstronną pomoc”.

W sumie — ze sprawozdań posejmikowych w krakowskiej prasie wyczuwa się pewne rozczarowanie. Wydaje się, że zbyt wiele sobie obiecywano, zapominając, że całokształt sytuacji w kraju wywiera również wpływ na sprawy kulturalne. Mamy tu przede wszystkim na myśli sprawę nakładów finansowych, bez których dalszy rozwój kulturalny w wielu dziedzinach jest utrudniony. Czy więc krakowski sejmik w ogóle nie dał? Zaprzeczają temu wypowiedzi wiceministra Piotrowskiego.

Oświadczył on, że sejmik był pomyślany jako wymiana poglądów. Szeroka dyskusja to główna jego treść. Dyskusja ta pozwoliła ministerstwu, przedstawicielom rad narodowych, działaczom kulturalnym i licznym twórcom Krakowa na konfrontację swych stanowisk, a tym samym na pogłębienie zagadnień kulturalno-artystycznych nurtujących środowisko.

Co będziemy w Łodzi „telewidzieć”?

Niewielu mamy w Łodzi „telewidzów”, liczbę ich określa się mniej więcej na



BIBUŁA W... KOSZU
Dwukrotnie poruszyliśmy sprawę braku bibuły atramentowej na poczcie przy ul. Piotrkowskiej 135.

Jednakże — jak wynika z wyjaśnienia Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Łodzi — nie zawsze poczta ponosi za to winę. Bo oto codziennie przed otwarciem urzędu, pulpity zaopatrzone są w stalówki, obsadki, atrament i bibułę. A po kilku godzinach... po obsadkach nie ma ani śladu, kalamarze z atramentem są zapełnione papierem, a bibułę można znaleźć w... koszu na śmieci.

Ot, „kultura”. (Kr.)

WIĘCEJ STOPEK!

W sklepie galanterijnym na rogu ul. Przejazd i Piotrkowskiej naprzeciw Domu Towarowego, sprzedawano w ubiegłym miesiącu stopki z cienkiej tkaniny podobnej do pończoch, które nakładają się na stopę pod pończochy. W ten sposób pończochy się dużo mniej drą i nie puszczają oczek od palców. Szkoła tylko, że ilość stoppek była niewielka i szybko rozprzedana. W dalszym ciągu dopytywałem się kilka razy o stopki i oświadczone mi, jak i innym klientom, że wykonują je zakłady dziewiarskie na próbę, czy zadowolą praktyczny egzamin. Chciałabym prosić w imieniu kobiet, aby redakcja „Dziennika” zdominowała zakłady, które produkowały te stopki, aby produkowano je w dalszym ciągu, gdyż naprawdę zdają one praktyczny egzamin. Sklep oświadczył, że produkowały w.o. stopki GŁAZOWSKIE ZAKŁADY PRZEM. DZIEWIARSKIEGO.

HELENA SKRZYPIŃSKA
ul. Bojown. Getta 23/13

„Trybuna Ludu” tak m.in. pisze o krakowskim sejmiku:

„Potrzebna nam są bardzo sejmiki kultury we wszystkich miastach i województwach w kraju. Ale musimy się starać dyskusyjnie o sprawach najistotniejszych. Granica między sejmikowaniem a marnowaniem czasu jest płynna. Budującego sejmikowania musimy się dopiero uczyć, pocieszać się po drodze, że i Kraków nie od razu zbudowano”.

Z wszystkich tych głosów wypływają nauki dla organizatorów łódzkiego sejmiku, który — jak słyszemy — zbierze się pod koniec stycznia 1957 roku. Postaramy się, aby łódzki sejmik był bardziej konstruktywny niż krakowski, by poszczególne środowiska przedstawiły na nim konkretne programy działania, proponowały określone formy działalności w ramach kulturalno-oświatowej w warunkach niezależności od centralnych dyspozytorów. Warto by także w Łodzi zastanowić się nad kompetencjami miejscowych władz w zakresie „decen-

tralizowanej” kultury. Oto co zapewniłoby rzeczowy charakter obrad łódzkiemu sejmikowi i pozwoliło nam uniknąć krakowskich rozczarowań.

(slb.)

Zewsząd po trochu

W ub. czwartek w stodole Agnieszki Surowiec w Zaczerniu (pow. rzeszowski) wybuchł pożar, podczas którego zginął w płomieniach śpiący w stodole Władysław Peter. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru był rzucony nieostrożnie przez Petera nie dopalony papierosa.

W Szczecinie buduje się pierwszy eksperymentalny domek jednorodzinny z prefabrykatów. M. in. zastępuje się tu suche tynki do pokrywania ścian. Waga domku nie przekroczy 25 ton, a surowiec i materiał, z jakiego zostanie wykonany, to piasek, cement, gips, żużel, stal (800 kg) i drewno. Kubatura domku — trzy pokoje, kuchnia, łazienka i przedpokój — wyniesie 234 m kub. Koszt ogólny — około 50 tys. zł.

W ciągu ostatnich kilku dni 220 kucharzy z Krakowa i Nowej Huty zdawało egzamin z technologii i zasad zbiorowego żywienia, kalkulacji, obsługi urządzeń, przyrządzania potraw itp. Kucharze, którzy nie poddadzą się egzaminowi, nie będą mogli pracować na prawach kucharzy, co łączy się ze zmianą uposażenia.

Pierwsze w Polsce Muzeum Człowieka powstanie w Poznaniu. Będzie to placówka naukowo-badawcza, zakładająca także cele popularyzacyjne. Inicjatorem muzeum jest Zakład Antropologii Uniwersytetu Poznańskiego.

W Częstochowie buduje się Dom Aktora. Dom Aktora będzie miał 30 izb. W tej chwili rozpoczęto wykopy pod fundamenty. W przyszłym roku jesienią mają się wprowadzić do domu pierwszą lokatorów.

Radio

ŚRODA, 12 GRUDNIA

15.10 Muzyka ludowa, 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRPR p. d. Henryka Debięcha oraz soliści. 16.45 Audycja historyczna. 17.00 Współczesne pieśni żydowskie. 17.15 Muzyka symfoniczna. 17.40 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Cinksy z udziałem Wiesławy Frejmanówny — piosenki. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.55 Muzyka rozrywkowa. 19.10 Koncert w wyk. chóru chłopięcego i męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu. 19.30 Kronika sportowa. 20.35 Jugosłowiańska muzyka symfoniczna. 20.53 Polska muzyka ludowa — śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.55 Gra orkiestrowa p. d. J. Cajmera. 22.30 „Czy warto marzyć?”. 22.40 Koncert symfoniczny.

TELEWIZJA
Środa, 12 grudnia

Godz. 19.00 1. Telewizyjna Kronika Filmowa. 2) Łódzki teatr telewizji: „Sędziowie” Wyspiańskiego (fragmenty). 3) Film pt. „Dziecko potrzebuje miłości”.

Czy jesteś członkiem LPZ?

W dalszych planach eksperymentalny teatr Łódzkiej Telewizji przewiduje wystawienie sztuki Ibsena i Szekspira.

POD

Zima z waty

Tęsknotę za śniegiem, który stanowi najefektniejszą dekorację do świąt Bożego Narodzenia dekoratorzy wyrażają... tonami waty, która stanowi główny niemal element dekoracji wszystkich łódzkich wystaw. W wacie więc toną perfumy importowane i garnki emaliowane, wata kapie z bród świętych Mikołajów i stanowi podściół

kę dla czekoladowych zajętych, wata leży grubymi warstwami na tekturowych gąszczach choinek i wata wyściela gabloty z półkami w sklepach konfekcyjnych.

A tymczasem w aptekach klienci na: „Proszę o dwie paczki waty” otrzymują jedną z dodatkami: „Tylko po jednej”.

Towar reglamentowany? Skądże znowu. Ale były już dni, kiedy apteki „stały” bez waty. Ten podstawowy środek opatrunkowy stał się nagle prawie niedostępny. Prawem nonsensu i paradoksu jest go tyle, że nie można dostać.

Bardzo się boję, że dekoratorów naszych poniesie fantazja i jeżeli śnieg nie spadnie przed świętami, to ulice wymoszczą watą. Było nie było, usprawiedliwić potrafię: z braku pomysłów dobra i wata...

ZO-TA

Wieczór konwersacyjny w Klubie TPP-R

W czytelni Łódzkiego Klubu TPP-R, ul. Narutowicza 28, w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 19. odbędzie się kolejny wieczór konwersacyjny zespołu mikołajków języka rosyjskiego.

Temat rozmowy: „Pieśń rosyjska”.

Zarząd LK - Śródmieście zmienił lokal

Siedziba Zarządu Dzielnic Ligi Kobiet - Śródmieście została przeniesiona z lokalu przy ul. Piotrkowskiej 48 do lokalu Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet Andrzeja Struga 1.

Porady prawno-społeczne udzielane są we wtorki i piątki od godziny 18 w tymże lokalu.

Odczyty

Dnia 12 grudnia 1956 r., o godzinie 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 135, w ramach cyklu wieczorów dyskusyjnych z zakresu nowych form zarządzenia - odbędzie się odczyt pt. „Zarządzenie przedsiębiorstwem socjalistycznym w świetle ustawy o radach robotniczych i uchwały Rady Ministrów w sprawie rozszerzenia uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych”.

Odczyt wygłosi pracownik naukowy Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu, mgr Gabriel Rupański.

Radni bałuccy nie ocenili pracy Prezydium

Wydawałoby się, iż obecnie gdy na sesjach dzielnicowych rad narodowych przydają stawią pod ocenę swoją działalność, należałoby się spodziewać rzeczowej krytyki ze strony radnych, którzy obok osiągnięć samorządu miejskiego winni widzieć i niedociągnięcia hamujące normalny tok prac poszczególnych agend, co często odbija się na bytowych sprawach mieszkańców.

Wczoraj odbyła się taka sesja w DRN - Bałuty. Przez kilka godzin przysłuchiwalimy się dyskusji, która miała za zadanie ocenić działalność Prezydium. Z przykrością trzeba stwierdzić, że takiej oceny radni bałuccy nie dali. Większość mówców zatrzymywała się nad nieistotnymi drobiazgami, mówiła o sprawach błażych, które powinny być dyktowane na komisjach rady oraz z kierownikami poszczególnych oddziałów.

Jeden z radnych Wieczorek (rolnik) pozwolił sobie nawet na odczytanie artykułu o sprawach rolnych w jednym z czasopism. Radny Krzysztofak natomiast, w swym przemówieniu najdłuższej rozwodził się nad kwestią nieczyznawania mu mieszkania.

Nie pomógł apel przewodniczącego sesji Gorczyńskiego, by trzymano się ściśle porządku dziennego i dyskutowano nad działalnością Prezydium. Prawie żadnych konkretnych wniosków nie wysuwano. Wyjątek stanowił głos radnego Dr Petersona, który zarzucił brak współpracy komisji rady z Prezydium, niewykonywanie przez Prezydium uchwalonych wniosków, wreszcie brak koordynacji pomiędzy komisjami Rady Narodowej m. Łodzi a Dzielnicową Radą Narodową.

Wprawdzie w poszczególnych przemówieniach przebiegały zdania krytyczne o działalności Prezydium, ale żadnych konkretnych zarzutów ani wniosków nikto nie stawiał. Podobno w kuluarach mówi się o wielu pretensjach radnych pod adresem Prezydium, lecz gdy przyszło do publicznej dyskusji takich głosów nie słyszeliśmy.

Tak więc wczorajsza sesja DRN - Bałuty nie spełniła

Oszczędność i „oszczędność”

W okresie tzw. szczytów jeziennych Elektrownia Łódzka apelowała do mieszkańców: Oszczędzajcie energię elektryczną. Oszczędzamy. Ale... przykład winien iść z góry. Tymczasem... Oto co donosi nam nasz korespondent R. Krawiecki.

„Jadąc tramwajem 7 grudnia br. widziałem jak o godz. 15 i 16 zapaliły się lampy na całej ulicy Limanowskiej, od Hipoletecznej aż do Kochanówki oraz na bocznych ulicach, aż za torem kolejowym. Czy tak wczesne oświetlenie ulic nie może być ograniczone?”

Naszym zdaniem nie tylko może, ale powinno. Godzina 15 - mimo szybko w gładniu zapadającego zmroku - jest stanowczo nieodpowiednią porą na zapalenie lamp ulicznych. Bądź co bądź, to jeszcze dzień. (Kr.)

Kiermasz książkowy w Domu Kultury Nauczyciela

W dniach od 10-15. XII. br. w godz. od 16-19 odbywa się kiermasz książkowy literatury młodzieżowej i ostatnich nowości beletrystycznych w lokalu Domu Kultury Nauczyciela przy ul. Piotrkowskiej 137/139.

Recital W. Kędry odbędzie się nie 18, a 20 bm.

Jak komunikuje dyrekcja Filharmonii, recital zaplanowany na dzień 18 grudnia br. został przesunięty na dzień 20 grudnia 1956 r.

W recitalu tym wystąpi Władysław Kędra. Blizsze szczegóły zostaną ogłoszone dodatkowo. Abonamenty wykupione na dzień 18. ważne są na dzień 20 grudnia br. (Kr.)

Przydałby się drugi tor

Niezwykle trudno jest wsiąść do tramwaju na przy stanku przy hali sportowej na Widzewie. Kilkutysięczny

tłum, który opuszcza halę po zakończeniu organizowanej tu imprezy - atakuje podstawione wozy tramwajowe. Wieszanie się na stopniach, a nawet zderzających - należy do porządku dziennego. I nie pomagają dodatkowo podstawione wozy, gdyż z miejsca - na skutek jednego toru utrudniającego manewrowanie - tworzy się „korek”. W rezultacie, zamiast usprawnienia dowozu pasażerów do miasta, zachodzi poważna obawa wypadków.

Nasz korespondent J. Sobczyński w swym liście do redakcji uważa, że wybudowanie drugiego toru na Widzewie przyczyniłoby się do znacznego usprawnienia komunikacji w tej dzielnicy. Sprawa ta tym bardziej zasługuje na uwagę, ponieważ na Widzewie oprócz hali sportowej znajduje się kilka olbrzymich zakładów pracy i dostanie się do nich w godzinach rannych jest trudnością nie lada.

A więc gra warta świeczki. Przekazujemy sprawę wy budowania drugiego toru na Widzewie według kompetencji, tj. Dyrekcji MPK. (Kr.)

„SKIZ” w sali Teatru Satyryków

W sali Teatru Satyryków (ul. Traugutta 1) zespół artystów teatrów łódzkich wystawia 14 i 28 grudnia o godz. 19.15 świetną sztukę Gabrieli Zapolskiej „Skiz”. Reżyseruje St. Winczewski.

Przedprzedaż biletów w „Orbisio”, ul. Piotrkowska 65, tel. 321-03.

Dyżury Łódzkiej Komisji RZM

Łódzka Komisja Rewolucyjnego Związku Młodzieży zawiadamia, że dyżury członków Komisji odbywają się codziennie w gmachu Komitetu Łódzkiego PZPR, ul. Kościuszki 107/109 w pokoju nr 27, telefon 288-80 wewnątrz 47.

Komisja dysponuje materiałami z warszawskiej narady Rewolucyjnego Związku Młodzieży.

Politechnicy i przyjemny podarek gwiazdkowy TO WIECZNE PIORO



do nabycia w kioskach RUCHU w cenach 28 - 52 zł 19 -

PARCELE 1500 m kw. w Chelmach k Zgierz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, 8941-G

DOMEK z ogrodem o powierzchni 900 m kw. pilnie sprzedam. Wiadomość Łódź, Wolna 4-6 m. 1. 8947-G

KUPNO

STARE zegarki ręczne, kieszonkowe i budziki zepsute na części kupuje. Zgierska 93, m. 12

ELEKTRYCZNA maszyna do sumowania z pakietem kontrolnym kupuje. Tel. 255-88

BRANSOLETKI złoza kupuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8668”

SPRZEDAŻ

FUTRO nutriety, peliso, nowe różne rzeczy sprzedam. Piotrkowska 114 m. 8 od godz. 16

NAJMILSZYM prezentem gwiazdkowym, ślubnym - piękna palma „Fenix”, ładne okazy - przystępna cena. M. Czyżowa, Rządowska 86, m. 7 (dom w ogrodzie)

MOTOCYKL „DKW” 200 sprzedam. Tel. 279-89 od 15-17

MOTOCYKL „M-72” sprzedam. Obr. Stalingradu 52, m. 10 od godz. 15 do 18 8594 G

ZEGARMISTRZOWSKIE części sprzedaje Mieczysław Jóźwiak Łódź, Obr. Stalingradu nr 38 8078 g

KOMPLETNE urządzenie centralnego ogrzewania domu jednorodzinne go, sprzedam pilnie. Orła 15, Głowacki

PIANINO sprzedam. Kilińskiego 183, m. 1 godzina 17-20 8631 G

NA gwiazdkę sprzedam kolejkę elektryczną (wielki komplet), stan bardzo dobry. Łódź - Sienkiewicza 37 m. 35 godz. 17 do 20

RADIO „Amat” sprzedam. Rewolucji 1905 r. 16 m. 14

ŁÓŻECZKO dziecięce z materacem, kołderką, poduszką, saneczki, fotel, amerykańkę sprzedam. Tel. 308-55

APARAT fotograficzny 18x24 cm altanowy sprzedania, tel. 345-17

SAMOCYKL „DKW” 4 cylindrowy sprzedam. Tel. 240-42

MASZYNA dziewiarska 10 na 60 cm i rolwaga jednokonna do sprzedania. Wiadomość Łódź, Pabianicka 59 (ogrodnik) (8650 G)

HEBLARKE oraz prasę 3-korbowa do obróbki drzewa sprzedam. Łódź Buczka 15 m. 13

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, słoneczne zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość Montuszkii 10-11

DWA pokoje z kuchnią, wygodny w śródmieściu Kiełc, zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Kielce nr Oferty „17855” 3214 K

POKOJU przy rodzinie dla starszej samotnej pannie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „8623”

POKÓJ, kuchnia, wneka, o charakterze pokoiku z centralnym ogrzewaniem w domu 2-podzielnym (ogrod) - Chojny zamienie na dwa pokoje, kuchnia, wygodny. Dzielnicowa obojetna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „8585”

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) - 8-9, 16-19. Piotrkowska 14 8665 G

Dr SIENKO choroby skórne, weneryczne, włośń 16-18. Kilińskiego nr 132 8708 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne weneryczne, kobiece 15.30-19, Próchnika 8

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr RÓŻYCKI, specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33, Czwarata - szósta 8408

Dr CZYZYKOWSKI we wnętrze, serca, reumatyczne 4-8, Gdańska nr 85a 8437 G

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca (pełna taśma) Piotrkowska 157, front godz. 17-19 8750

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowolki 7, front, 11-13, 17-19 8347 G

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne - weneryczne, moczołciowe, Piotrkowska 109-6

ELEKTROKARDIOGRAF (badanie serca) w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 3 pod kierunkiem lekarza specjalisty Przewodnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi, elektrokardiograf czynny w godz. 15-16

SZACHOWICZ specjalista chorób dziecięcych wznowiła przyjęcia - Gdańska 44 8703 g

KURSY kresleń technicznych, maszynowych, budowlanych, instalacji sanitarnych oraz czeladnicze dla elektryków prowadzą i zapisy przyjmują w Ośrodek ZDR Łódź, Kilińskiego 109

ODŚWIEŻAMY obuwie zamiszowe, skórzane, tekturki, kurki, torebki oraz kożuski, Łódź, ul. Zgierska 30a 8608

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BRUKARZA, skroćarki, mistrzów tkacich na krosna kortowe, uczniów na skroćalnię i tkalnię (powyżej lat 18) i palacza zatrudni natychmiast Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godziny 8 do 16 przy ul. Żeromskiego 108.

DZIURKARZA na maszynę młotkową do konfekcji ciężkiej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego i S. Engla w Łodzi, ul. Próchnika nr 16. Warunki do omówienia. Zgłaszać się do referatu kadr w godz. od 8 do 15. 3324-K

do rozpylania płynów oleistych i przeciwnadciężnych



INHALATOR KIESZONKOWY

DO NABYCIA: W APTEKACH I PUNKTACH APTECZNYCH

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z morga ziemi zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość Łódź, Nowe Złotno, ul. Podchorążych 60, 8949-G

TRZY pokoje, kuchnia, wygodny w willi - Oleśnica K. Wrocławia zamienie na dwa pokoje, kuchnia, wygodny w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 - pod „8603” 8603 G

POKÓJ z kuchnią zamienie na dwa mieszkania pojedyncze. Zwirki nr 3, m. 12 8595 G

POKOIK, kuchnia, słoneczne zamienie na podobne lub na jeden większy w śródmieściu, Kilińskiego 44-55a lewa oficyna. III piętro.

LEKARSKIE

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włośń, moczołciowe. Piotrkowska 114

Dr KUDREWICZ specjalista - weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5, ul. 22 Lipca 4 8540

FELCZER homeopata Marcelak Adam, watroba, kamica żółciowa, choroby, egzema, weneryczne, Narutowicza 31 m. 14 8830 G

NAUKA

KURSY nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego dla potrzeb domowych. Gwarantujemy uczenia. Zapisy - Nawrot nr 32

MASZYNOPISANIA, sie nografił biurowej, blurowości kursy Stowarzy szenia Stenografów i Maszynistek PRL - Piotrkowska 83, Kilińskiego 50

KURSY kroju i szycia. Zapisy przyjmują Ośrodek ZDR Łódź, Pabianicka 2

Gaśnie śniegowe

konserwacja, remonty, próby wodne, pełnienie wykonuje terminowo

WROCLAWSKA WYTWORNIA GAZÓW TECHNICZNYCH

WROCLAW, ul. Krakowska 36-38 stacja kolejowa Wrocław - Główny.

WŁUSZCZOPOTY otrzymane metodą kwasową z wód po-pralniczych przy praniu wełny

SPRZEDAJĄ

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO

w Częstochowie, ul. Narutowicza 80. Informacje i zamówienia przyjmuje dział zbytu Częstochowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego Częstochowa ul. Narutowicza 80. 3319-K

ŁÓDZKIE ZAKŁADY MASZYN WŁOKIENNICZYCH ZLEGA wykonanie pneumofilii

do przedzarek (precyzyjne roboty blacharskie) przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym lub rzemieślniczym. W sprawie szczegółów technicznych oraz składania ofert należy się zgłaszać w dziale zaopatrzenia ŁZWM ŁÓDŹ, ul. Nieciarniana 41-45 w godzinach od 8 do 14 telefon 222-61.

WŁUSZCZOPOTY otrzymane metodą kwasową z wód po-pralniczych przy praniu wełny

SPRZEDAJĄ

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO

w Częstochowie, ul. Narutowicza 80. Informacje i zamówienia przyjmuje dział zbytu Częstochowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego Częstochowa ul. Narutowicza 80. 3319-K

GAZETA Dziennika

„TAKIE CZASY” w Pekinie

Dziennik „Kuangmingzippao” z 8 bm. zamieścił recenzję z granej obecnie w Pekinie sztuki Jurandota „Takie czasy”. Autor recenzji, Fing Tsi stwierdza, że komedia Jurandota może mieć pewne znaczenie i pewien wpływ na rozwój sztuki dramatycznej zarówno w zakresie faktury scenicznej, jak i gry.

W całej sztuce nie ma długich tyrad teoretycznych — pisze recenzent. — Rozwój myśli i postaci zgodny jest z rozwojem zjawisk obiektywnych w konkretnym środowisku, w jakim postaci te działają. Ich myśli i uczucia są zrozumiałe, a ich zachowanie przekonujące.

W długiej analizie postaci jednego z głównych bohaterów sztuki, Skupienia, autor recenzji podkreśla, że jakkolwiek jest on przedmiotem zdrowej satyry, jednakże posiada świadomość obywatelską i poczucie odpowiedzialności naszej epoki. Pozostałe postaci są również żywe i oddziałują smiało i realnie życie. (w)

Nowa metoda leczenia wścieklizny

Przeszło 70 lat temu w Instytucie Pasteura dokonano pierwszych szczepień przeciwko wściekliznie. Ludzie skazani bezapelacyjnie na śmierć przywrócić zostali życiu.

Przed kilku dniami obradowała w Instytucie grupa ekspertów Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Na podstawie badań przeprowadzonych w szeregu krajów, m. in. na podstawie wyników leczenia osób pokąsanych w ubiegłym roku w Iranie przez wilki dotknięte wścieklizną, eksperci uznali doniosłość wynalezioną ostatnio nowej metody leczenia wścieklizny. Metoda ta polega na równoczesnym stosowaniu szczepionki i surowicy uodporniającej. Jest to największe odkrycie od czasów Pasteura.

Członkowie komitetu ekspertów, których laboratoria znajdują się w Indiach, Iranie, Izraelu, Hiszpanii, Francji i USA, współpracowali ze sobą od 1950 roku dla rozwiązania szeregu problemów, jakie stawia walka z wścieklizną.

Eksperti przedstawiali metody leczenia ran zadanych przez zwierzęta dotknięte wścieklizną. Poza myciem i wypalaniem rany, zalecili oni wstrzykiwanie surowicy w najbliższe okolice rany. Opracowano również metody profilaktyki mającej duże znaczenie dla osób narażonych na niebezpieczeństwo ukąszeń, jak weterynarzy, laboranci itp. Metoda ta polega na podawaniu bardzo słabych doz szczepionki wyhodowanej na kurczęciu, a następnie w wypadku ukąszenia — na zastosowaniu tylko jednej dozy szczepionki, zamiast dotychczasowej serii szczepień, trwającej 14 do 21 dni.

Jak stwierdzili eksperci, szczepienie ochronne psów nie wystarcza dla zapobieżenia wściekliznie u ludzi. Cały szereg innych zwierząt może być nosicielem wścieklizny, i to nie tylko zwierząt, z którymi człowiek dość rzadko się spotyka, jak wilki, lisy czy szakale. Nosićcami wścieklizny są również nietoperze. Od dawna znano wypadki zarażenia człowieka wścieklizną przez nietoperze w Ameryce Południowej i Północnej. Ostatnio odkryto również w Jugosławii nietoperze — nosicieli wścieklizny.

Komitet ekspertów zaproponował przygotowanie surowicy i szczepionki standardowej dla wszystkich krajów świata w celu usprawnienia metod leczenia i kontroli. Zalecili on również przyjęcie jednolitego typu formularzy do zgłaszania wypadków wścieklizny i obserwacji lekarskich. Metoda ta przyczyni się może do usprawnienia zbierania danych statystycznych i oceny leczenia profilaktycznego. (w)

Maria Meneghini-Callas

Największą śpiewaczką operową naszych czasów jest bezspornie Maria Meneghini-Callas, wysoka, czarna, Greczynka, obecnie primadonna opery La Scala w Mediolanie. Ma ona niezwykle piękny głos, o ogromnej sile i szlachetnym, metalicznym dźwięku. Poza tym, co się na ogół rzadko zdarza wśród śpiewaczek, Maria Meneghini-Callas jest także znakomitą aktorką. Jej kreacje operowe, szczególnie tragiczne, jak np. „Norma” Belliniego czy „Tosca” Pucciniego, porywają i wzruszają najbardziej szlachetnych słuchaczy. Maria jest bardzo pracowita, starannie przygotowuje się do występów, nowe role najchętniej studiując... w łóżku. Chodzą słuchy, że „boska” Callas była niegdyś bardzo tegą i „kochala jeść”. Postanowiła jednak okazać silną wolę i schudła tak, że może obecnie konkurować z Sophią Loren — rywalką sławnej Lolobrigidy — pod względem pięknej sylwetki.

Maria Meneghini-Callas wystąpiła niedawno w roli „Normy” w operze Metropolitan w Nowym Jorku. Odniosła tam olbrzymi sukces. Popularność Marii w Nowym Jorku jest tak wielka, że dyrekcja opery zniósła dla niej obowiązujące dotychczas przepisy: pozwolono jej mianowicie dziękować za oklaski przed kurtyną, co było zabronione w Metropolitan Opera House. (md)

Młodzi piłkarze szykują się do turnieju FIFA

Za cztery miesiące odbędzie się w Hiszpanii doroczny, wiosenny turniej piłkarski najlepszych juniorów Europy. Przyszłoroczny turniej FIFA będzie jednocześnie mistrzostwami Europy juniorów.

Nasi najmłodszy piłkarze przygotowują się do startu w turnieju pod okiem trenera Górskiego. Ostatnio po spotkaniach sparingowych wybrano najlepszych 40 zawodników, którzy wezmą udział w kolejnym cyklu przygotowań. Podczas ferii świątecznych (27 grudnia — 10 stycznia) chłopcy przebywają w grupowaniu treningowym w Kudowie lub Szklarskiej Porębie.

Ostatnio rozegrano na Slesku dwa spotkania sparingowe. W pierwszym w Gliwicach zespół B wygrał niespodziewanie z A — 4:1. Natomiast w meczu rewanżowym w Sosnowcu chłopcy z drużyny A zrewanżowali się swym kolegom wygrywając — 5:2. Najlepiej zaprezentował się bramkarz Tarnowski. Z napastników wyróżnili się: Kubusiak i Matyszczak, a w pomocy „rutynowany” Nieroba oraz Marks.

Jak postąpił Graham a jak powinien był postąpić Beker

Amerykański tyczkarz Graham otrzymał nagrodę „za najlepszą postawę sportową w roku olimpijskim”, ufundowaną przez grupę amerykańskich dziennikarzy.

Graham zdobył w eliminacjach przedolimpijskich prawo wyjazdu do Melbourne, odstąpił jednak swoje miejsce w reprezentacji USA swemu rywalowi, Gutowskiemu, z którym kilkakrotnie — przegrał i który miał większe szanse zdobycia medalu.

Koleżeńska postawa Grahama nagrodzona została również w inny sposób. Jego koleży uniwersytecki i obywatela miasta, w którym przebywa — Los Angeles, zebrali fundusz, który umożliwił Grahamowi wyjazd do Melbourne. Znakomity tyczkarz choć nie startował, miał jednak możliwość przynajmniej oglądać igrzyska.

Inaczej niż Graham postąpił amerykański sprinter Beker, który choć nie może równać się klasą z drugim sprinterem Kingiem, nie ustąpił mu miejsca w reprezentacji. W rezultacie King startował tylko w sztafecie 4x100 m, a jak okazało się w Melbourne, miał szanse na zdobycie złotego medalu na 100 i 200 m.

Rozmawiamy z członkiem rady trenerów sekcji bokserkiej GKKF, Tomaszem Konarzewskim. Tematem naszej rozmowy jest sprawa niepowodzeń pięściarzy polskich na Igrzyskach Olimpijskich.

— Pamiętam — powiada Konarzewski — jak przed wyjazdem do Paryża na Igrzyska Olimpijskie w 1924 r. musiałem zrzucić wagę. To jeszcze niewielkie nieszczęście, gdy chodzi o boksera wagi półciężkiej, natomiast bardzo niezdrowo i niebezpiecznie,

Ogólnopolski turniej szermierczy

Zwycięstwa naszych szablistów w Melbourne przyczyniły się wydatnie do spopularyzowania w kraju tej pięknej dyscypliny sportu. O szermierkach naszych głośno było w ostatnich dniach. Nic w tym dziwnego, bo przecież zdobyli medale olimpijskie.

Zwycięstwa Pawłowskiego i Zablockiego pobudziły aktywność szermierzy w całym kraju do inicjatywy w organizowaniu licznych zawodów dla młodzieży. Nie pozostaje w tyle i aktywni łódzcy, którzy w dniach 15 i 16 bm. urządził ogólnopolski turniej szermierczy młodzieży pod hasłem „Szukamy olimpijczyków na Olimpiadzie w Rzymie w 1960 r.”. W turnieju tym udział wezmą zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do udziału w mistrzostwach poszczególnych województw.

Jak informuje nas trener Urbanski, do Łodzi przyjadzie około 300 zawodników. Turniej rozegrany zostanie we florecie kobiet i mężczyzn, w szpadzie i szabli. W każdej broni z poszczególnego województwa walczycy będzie po trzech zawodników.

— Kto reprezentować będzie Łódź?

— Między innymi wystąpią WACEK, MIROWSKA, MISZKE, CZAJKOWSKI i KRAWCZYK. Nasi szermierze rekrutują się do Startu, Gwardii, AZS i Kolejarza.

— A czy nie warto by zaprosić do Łodzi któregoś z naszych olimpijczyków, by mógł młodzieży opowiedzieć o swoich przeżyciach na olimpijskiej plan szczyt? Naszym zdaniem przyjazd Pawłowskiego czy Zablockiego w olbrzymim stopniu uatrakcyjniłby zawody.

Ostatnie wyniki pływaczek holenderskich są dowodem, że gdyby stanęły one na starcie w Melbourne, olimpijskie finaily miałyby inny przebieg.

16-letnia Mary Kok z Nijversun podczas zawodów w Louviere ustanowiła rekord Europy na 200 m stylem motylkowym, uzyskując 2.47.

Przed kilkoma tygodniami sztafeta 4x100 m stylem zmiennym klubu Robben z Nijversun (startuje tu także Mary Kok), poprawiła rekord świata, uzyskując dwukrotnie — 4.54,3.

W ubiegłą niedzielę inna czwórka holenderskich dziewcząt uzyskała wynik lepszy od rekordu świata w tej konkurencji. Sztafeta 4x100 m stylem zmiennym uzyskała 4.53,1.

Wyniki sztafet holenderskich nie zostaną jednak uznane za rekordy świata, bowiem uzyskano je na krótkich basenach. Tymczasem na ostatnim kongresie FINA uchwalono, że wyniki rekordowe można uzyskiwać tylko na basenach 50 m. Tak więc rekord w tej konkurencji należy nadal do sztafety węgierskiej i wynosi — 4.57,8.

Doskonałe wyniki pływaczek holenderskich

Ostatnie wyniki pływaczek holenderskich są dowodem, że gdyby stanęły one na starcie w Melbourne, olimpijskie finaily miałyby inny przebieg.

16-letnia Mary Kok z Nijversun podczas zawodów w Louviere ustanowiła rekord Europy na 200 m stylem motylkowym, uzyskując 2.47.

Przed kilkoma tygodniami sztafeta 4x100 m stylem zmiennym klubu Robben z Nijversun (startuje tu także Mary Kok), poprawiła rekord świata, uzyskując dwukrotnie — 4.54,3.

W ubiegłą niedzielę inna czwórka holenderskich dziewcząt uzyskała wynik lepszy od rekordu świata w tej konkurencji. Sztafeta 4x100 m stylem zmiennym uzyskała 4.53,1.

Wyniki sztafet holenderskich nie zostaną jednak uznane za rekordy świata, bowiem uzyskano je na krótkich basenach. Tymczasem na ostatnim kongresie FINA uchwalono, że wyniki rekordowe można uzyskiwać tylko na basenach 50 m. Tak więc rekord w tej konkurencji należy nadal do sztafety węgierskiej i wynosi — 4.57,8.

oolimpijskie obrachunki

Na temat niepowodzeń polskich pięściarzy w Melbourne rozmawiamy z trenerem Tomaszem Konarzewskim

Dzisiejszym wywiadem rozpoczynamy cykl wypowiedzi trenerów i działaczy na temat udziału naszych reprezentantów w XVI Igrzyskach Olimpijskich.

Rozmawiamy z członkiem rady trenerów sekcji bokserkiej GKKF, Tomaszem Konarzewskim. Tematem naszej rozmowy jest sprawa niepowodzeń pięściarzy polskich na Igrzyskach Olimpijskich.

— Pamiętam — powiada Konarzewski — jak przed wyjazdem do Paryża na Igrzyska Olimpijskie w 1924 r. musiałem zrzucić wagę. To jeszcze niewielkie nieszczęście, gdy chodzi o boksera wagi półciężkiej, natomiast bardzo niezdrowo i niebezpiecznie,

gdy zawodnicy wag lżejszych zrzucali po 5 kg.

— Prosimy o przykłady.

— Otóż w Melbourne Piórkowski miał do stremowania 5 kg, tyleż samo Walasek. Drogosz zrzucił 4 kg, a nasz Piórkowski też miał kłopoty z wagą — stremował 3 kg. Nic też dziwnego, że wszyscy ci zawodnicy byli przed turniejem olimpijskim wyczerpani fizycznie. W tym widzę źródło naszych niepowodzeń.

— Czy innych przyczyn nie ma?

— Owszem, są. Nie wszyscy np. sędziowie wysoko cenią technikę, to znaczy, nie wszyscy uznają szermierkę pięści. Są tacy, dla których daleko ważniejsza jest siła ciosu. Ci arbitrowie najwyższe punktuja agresywny styl walki. W Australii brał się właśnie taki komplet sędziów, a przynajmniej znalazł się tam w większości.

— Uważam ponadto, że trzeba będzie poważnie zastanowić się nad sprawą obozową. Jest ich zbyt wiele i trwają zbyt długo. Trzeba raz na zawsze skończyć z tym chuchaniem na zawodników. Bok-

ser nie może być lalczką sztucznie pielęgnowaną. Bokser — to mężczyzna dysponujący siłą, odwagą, odpornością psychiczną i fizyczną.

— A czy nie sądzi pan, że nasza kadra olimpijska powinna wreszcie doczekać się odmłodzenia?

— Oczywiście. Mamy przecież bardzo wielu zdolnych, młodych pięściarzy. Trzeba im udostępnić możliwość zdobywania rutyny. Zda się, że na Olimpiadzie polscy pięściarze byli jednymi z najstarszych wiekiem zawodników. Rozmawiał Ja, Nie.

Bokserzy zachodniego Berlina byli zbyt słabym przeciwnikiem dla reprezentacji Poznania

W uzupełnieniu informacji o zwycięstwie bokserów Poznania nad reprezentacją Berlina zachodniego w stos. 18:2 podajemy, iż zwycięstwo to było w pełni zasłużone, gdyż zawodnicy Berlina stanowili zespół znacznie słabszy. Najbardziej szale walka dnia styczni przedstawiciele wagi półciężkiej Schada (Berlin zachodni) i Franek.

Zawody wywołały w Poznaniu ogromne zainteresowanie i zgromadziły w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich ponad 6 tys. widzów.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): Litke zwyciężył jednogłośnie na punkty mistrza Berlina Stephanaego, Wolski wygrał wysoko na punkty z Thorsdorffem, Zawadzki zwyciężył w drugiej rundzie przez poddanie się Witta. Wywitek wypunktował Klatta. Kaczmarek odniósł zwycięstwo 2:1 nad mistrzem Berlina Dieterem II. Nowak zwyciężył na punkty Simona, Trabka wygrał na punkty z Thirkim, Świś zwyciężył 2:1 Franko, Franek po najpiękniejszej walce dnia wygrał na punkty ze Schadem, Wituchowski po zacietej walce przegrał z Walloschem. W ringu sędziował łódzki arbitry Twardowski.

Z medalami i kangurami wracają do kraju polscy olimpijczycy

(Inf. wł.) — Jak się dowiadujemy, olimpijczycy nasi opuścili w niedzielę Melbourne. Pierwsza grupa spodziewana jest w Warszawie już jutro. Znajdować się w niej będą prawdopodobnie bokserzy, lekkoatleci. Pozostała część naszej ekipy oczekiwana jest w piątek.

Polacy wśród pamiątek z Australii wiozą również kilka kan-

gurów dla polskich ogrodów zoologicznych.

Depesza Eisenhamera do sportowców USA

Prezydent Eisenhower przesłał olimpijczykom USA depeszę z gratulacjami z okazji sukcesów osiągniętych przez sportowców amerykańskich na Olimpiadzie.

WAŻNE TELEFONY

Pozot. Milicyjne 253-33
Pozot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Manfred”
JARACZA (Jaracza 27) g. 18 „Don Karlos”
PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarodziej znan Nilu”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”
MŁODEGO WIDZA (Mocniuszki 4a) g. 19.30 „W małym domku”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 12 i 17 „Za siedmioma górami”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 15 i 17 „Dziki labeźnik”
FESTIWAL SZTUKI CYRKOWEJ (hala Wimy na Widzewie) g. 19.15 Występy Narodowego Zespołu Chińskiego

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Sprawa 306” g. 15.30, 18, 20 dozw. od lat 12

CO? GDZIE? KIEDY?

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Powódz w Parku Narodowym”, „Profesor Filutek w Parku”, „Przyroda i technika” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Dyl Sowizdrzał i piekarz z Brunświku”, „Niezwykły mecz”, „Niezwykła podróż” g. 16, 17. Program filmów dokum.: „Dzury trwa”, „Czy wiecie, że?” 2-56 „Nauka i technika” g. 18, 19, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Krzysztof Kolumb” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 14

MUZA (Pabianicka 179) „Otello” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16

PIONIER (Francuska 31) „Zuch” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67) „Pan inspektor przyszedł” g. 17, 19, 21 dozw. od lat 16

POKOJ (Kazimierza 6) „Trzej muskietierowie” g. 16 (seans zamknięty), 19 dozw. od lat 12

MAJA (Kilińskiego 178) „Wiołczega” g. 15.30, 17.30, 19.30 dozw. od lat 16

ROMA (Rzgowska 84) „Orkiestra z Marsa” g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Awantura o dziecko” g. 16, 18, „Cud zdarza się raz” g. 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) Klub Piękności” g. 16.30 dozw. od lat 12

SWIT (Balucha Rynek) „Nikodem Dyzma” g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 16

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Ich troje” g. 17, 19, dozw. od lat 14

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Ulica” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Piękności noc” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Poznane nocą” g. 11 oraz film dokumentalny; 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 16

WISLA (Tuwima nr 1) „Paryski listonosz” g. 9.30 oraz film dokum.: „Węgrzy sportowcy”, „Paryski listonosz” g. 12.10, 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 12

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Ludzie w biegu” g. 13 oraz film dokum.: 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 18

ZACHĘTA (Zgierska 28) „Małż dla Anny Zachęty” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 18

Uwaga: Repertuar spo-

rzadzone na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Szwajcaria i Bawaria — zima” g. 14-20

PALMIARNIA (park Zródliska) czynna godz. 10-18.

ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowożycki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Poloźnictwo: Połesie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście. Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 9

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Przędzalniana 75.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numery wewnętrzne). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. wewn. 35, Sekretarz odpow. 204-75 wewn. 33. Dział społeczno-ekonomiczny 228-32, wewn. 36, 54. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80 wewn. 48, 52, 55. Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 223-05 wewn. 50, 51. Dział sportowy 208-95 wewn. 38. Dział listów, interwencji i korespondentów 303-04 wewn. 43, 37. Dział wojewódzki 314-32 wewn. 34, 44, 45. Redakcja nocna 279-78. Kier. administ. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50 wewn. 30, czynne 8-15.30, w soboty 8-13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazety.